Wydanie ABC

Cena 10 gr.

Dziennik Polski

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 3 sierpnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 211

KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH NA GRANICY MANDŻURSKIEJ

Wyczekujące stanowisko Japonii — Szef sztabu głównego powołany do Tokio — Narada wojenna u cesarza

Tokio, 2. 8. (PAT) Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył następujące oświadczenie na konferencji prasowej: Wszystko zależy od władz sowieckich, czy ostatnie zajście na granicy sowiecko-mandżurskiej przerodzi się na zatarg o większym znaczeniu. Minister spr. zagr. gen. Ugaki polecił w niedzielę wieczorem ambasadorowi japońskiemu w Moskwie Szigemitsu podjąć rokowania z rządem sowieckim. Należy się liczyć z możliwością, że władze sowieckie będą skłonne do wznowienia rokowań w sprawie Czangkufengu, które to rokowania zostały zawieszone 20 lipca przez Sowiety.

Wojska japońskie w rejonie Czangkufeng ażeby uniknąć zajść granicznych, wycofały się i skoncentrowane zostały na niektórych punktach, skąd mogły być dokładnie widziane z pozycyj sowieckich na szczycie wzgórza Czangkufeng. To pojednawcze stanowisko Japończyków prawdopodobnie zrozumiane zostało przez stronę sowiecka jako

WYCOFANIE SIĘ Z OBAWY PRZED WOJSKAMI SOWIECKIMI.

Zresztą radiostacja sowiecka w Chabarowsku ogłosiła 28 lipca, iż stanowisko japońskie w sprawie Czangkufengu jest wyraźnie negatywne. Najwidoczniej pod wpływem tych nastrojów wojska sowieckie zajęły stanowisko wyraźnie zaczepne. — W niedzielę rano rozpoczęło się

NATARCIE SOWIECKIE NA STANOWISKA JAPOŃCZYKÓW PRZY UŻYCIU ARTYLERII.

Japończycy przyjęli wyzwanie i rezultatem tego jest zajęcie Czangkufengu i Szatsaopingu w niedzielę rano. Obie te miejscowości znajdują się całkowicie w rękach Japończyków.

Nowe to zajście zostało spowodowane przez wojska sowieckie na tle zaostrzającej się od 20 lipca sytuacji na pograniczu.

Przedstawiciel japońskiego M. S. Z. oświadczył dalej, że podczas ostatniego zatargu

SOWIECKA ARTYLERIA OSTRZELIWAŁA KILKA MIAST Z KOREI, PRZYPUSZCZAJĄC, ŻE TAM ZNAJDUJE SIĘ SZTAB JAPOŃSKI.

Londyn, 2. 8. (PAT) Agencja Reutera donosi: Książę Kanin, szef sztabu generalnego, przerwał urlop wypoczynkowy i powrócił do Tokio. Powrót ks. Kanin związany jest z wypadkami na granicy mandżursko-sowieckiej.

Tokio, 2. 8. (PAT) Rząd i władze wojskowe obradowały wczoraj rano nad sytuacją na granicy sowiecko-mandżurskiej. W południe

PREMIER KONOYE W TOWARZYSTWIE MINISTRÓW SPRAW ZAGR., WOJNY I MARYNARKI UDALI SIĘ DO HAJAMA, REZYDENCJI LETNIEJ CESARZA.

Wkrótce potem wyjechał do Hajama szef sztabu gen. ks. Kanin. Cesarzowi zostanie przedstawiony raport o sytuacji.

Tokio, 2. 8. (PAT) Agencja Domei donosi:

ARTYLERIA SOWIECKA SKONCENTROWANA JEST POD KARANCZIN.

W m. Fataszi zauważono koncentrację piechoty sowieckiej.

Tokio, 2. 8. (PAT) Komunikat dowództwa armii koreańskiej, ogłoszony w poniedziałek w południe: Wojska japońskie obserwują czujnie ruchy wojsk sowieckich. Na całej granicy mandżursko-japońskiej spokój. Również spokój panuje na wybrzeżu morza Japońskiego.

Na odcinku Szatsaoping i Czangkufeng podczas ataku wojsk sowieckich, które zajęły nielegalnie wzgórze Czangkufeng w dn. 31 lipca, wojska japońskie odparły atakujące oddziały sowieckie.

PRZECIWNIK POZOSTAWIŁ NA POLU 11 CZOŁGÓW I DWA DZIAŁA SZYBKOSTRZELNE.

Straty sowieckie wynoszą 200 żołnierzy.

Obecna sytuacja na odcinku Szatsaoping i Czangkufeng przedstawia się w ten sposób, że wojska sowieckie wycofały się w kierunku północnym i wschodnim, pozostawiając kilka kompanij na wzgórzach na wschód od jeziora Hazang.

ODDZIAŁY SOWIECKIE SKONCENTROWANE W POBLIŻU CZANGLINGTSO

posuwają się w kierunku wschodnim na Karanczin.

Zmiany na placówkach zagranicznych

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — l. r.) W Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpił z dniem 1 sierpnia szereg zmian personalnych na placówkach zagranicznych.

Program prac lorda Runcimana

Statut narodowościowy

głównym tematem obrad parlamentu

Praga, 2. 8. (PAT.) Przybywający do Pragi sir Runciman zostanie przyjęty przez prezydenta republiki dr Benesza oraz premiera dra Hodżę we czwartek 4 b. m.

W piątek sir Runciman ma odbyć pierwszą rozmowę z przedstawicielami partii niemiecko - sudeckiej z Henleinem i Kundtem na czele.

Według „Prager Tageblatt", praca sir Runcimana postępować będzie stopniowo w ten sposób, że każdy problem będzie badany osobno i po kolei.

Praga, 2. 8. (PAT.) Jutro odbędzie się w Pradze zebranie parlamentarnego klubu słowackiego stronnictwa Hlinki na którym mają być omówione zamierzone reformy narodowościowe. Jutro zbiera się również po raz pierwszy parlament i kluby polityczne będą miały okazję do omówienia spraw narodowościowych.

Praga, 2. 8. (PAT.) Jak podaje półurzędowa Agencja CER (Central European Radio) rządowy projekt nowelli do ustawy językowej w ramach reform narodowościowych przewiduje, że językiem urzędowym na Słowaczyźnie ma być wyłącznie język słowacki. Dotychczas językiem urzędowym na Słowaczyźnie był zasadniczo język słowacki, ale dopuszczony był także i czeski, tak jak słowacki w Czechach i na Morawach. Na Słowaczyźnie zatem językiem urzędowym będzie wyłącznie język słowacki, a w Czechach i na Morawach wyłącznie czeski z uwzględnieniem praw językowych mniejszości narodowych.

———

Niepodległość i równowaga

zasadami polityki belgijskiej

Bruksela, 2. 8. (PAT) Premier Spaak w wygłoszonej przez radio mowie, w której poruszył sprawy budżetowe, sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej, dał wyraz swemu optymizmowi, wyrażając przekonanie, iż lekcja 1914 roku nie będzie zapomniana.

Od kilku lat — powiedział premier — byliśmy świadkami nie jednego, a dwudziestu incydentów, które w przeszłości doprowadziłyby nas do wojny. Wojny nie było, ponieważ wszyscy wiedzą, że zwycięzca czy też pokonany jest w jednakowym stopniu po konflikcie osłabiony i zrujnowany. Rząd belgijski w ostatnich dniach miał możność podkreślić, że polityka zagraniczna Belgii opiera się na zasadach niepodległości i równowagi.

Omawiając sprawy budżetowe, premier wyraził opinię, że sytuacja jest łatwą do opanowania w ramach polityki nacechowanej rozsądkiem i zdecydowaniem. Deficyt roku 1938 nie przekracza 500 milionów franków.

———

Interpelacja posła Kundta

u premiera Hodży

Praga, 2. 8. (PAT) W związku z komunikatem urzędowego Czeskiego Biura Prasowego z 28 lipca, stwierdzającym, że rządowe projekty reform narodowościowych w Czechosłowacji nie są jeszcze całkowicie gotowe i dlatego nie mogą być ogłoszone — poseł Kundt jako przewodniczący delegacji stronnictwa Henleina, prowadzącej rokowania z rządem w sprawie reform narodowościowych, wystosował do premiera Hodży obszerny list, zapytujący, jakma obecnie — po komunikacie urzędowym — traktować projekty rządowe, które już otrzymało stronnictwo z kół rządowych.

Premier Hodża miał dać na to pisemną odpowiedź w poniedziałek.

Akcja o wypłacanie zarobków robotnikom

powołanym na ćwiczenia

w Oddziałach Obrony Narodowej

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — l. r.) Szereg przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w zrozumieniu doniosłości podjętej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych organizacji oddziałów obrony narodowej, dobrowolnie wypłaca zarobki robotnikom, powołanym na ćwiczenia w tych oddziałach. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych stojąc na stanowisku powszechności tego obowiązku zwraca się do wszystkich zakładów pracy, które dotychczas tego nie spełniają, z wezwaniem do zmiany dotychczasowej praktyki w kierunku wypłacania robotnikom za dni spędzone na ćwiczenia w oddziałach obrony narodowej wynagrodzeń według następujących norm, stosowanych w zakładach wojskowych i uznanych przez Związek Izb za najodpowiedniejsze: po 1) dla pracownika, mającego na utrzymaniu jednego członka rodziny — 40 proc. zarobku dziennego, po 2) dla pracownika, mającego na utrzymaniu 2 członków rodziny — 50 proc. zarobku dziennego, po 3) dla pracownika, mającego na utrzymaniu ponad 2 członków rodziny 60 proc. zarobku. W tej skali ponoszone świadczenia pracownicze nie obciążą ich nadmiernie, ponieważ ilość płatnych dni ćwiczeń w ciągu roku nie przekroczy 26 dni. Poza tym ilość żołnierzy obrony narodowej jest stosunkowo niewielka.

Wydatki poniesione z tego tytułu przez przedsiębiorstwa będą mogły być traktowane jako pewnego rodzaju świadczenia na FON.

Doraźny wymiar sprawiedliwości

na zdrajcach powstania arabskiego

Jerozolima, 2. 8. (PAT) W pobliżu Tulkarem znaleziono zwłoki dwóch zastrzelonych Arabów. Do ubrania za bitych była przyczepiona kartka z napisem, iż zostali oni rozstrzelani na mocy postanowienia trybunału wojskowego powstańców.

Według ostatnich informacyi, oddziały i grupy powstańcze Arabów podlegają jednemu wspólnemu kierownictwu, które rozporządza specjalną policją, ścigającą zdrajców. Oskarżeni o stosunki z policją brytyjską są przekazywani specjalnemu trybunałowi, który wydaje wyroki bezapelacyjne. Główna kwatera powstańcza znajduje się rzekomo w Fakua, w włoscz, położonej w miejscowości górzystej Beisandzeniny.

W ciągu ostatnich dni działalność band arabskich ujawniła się głównie w niszczeniu linij telefonicznych i telegraficznych w całej Palestynie.

W Haifie przedsięwzięto wzmożone środki ostrożności w celu zapewnienia ochrony u wylotów rurociągów naftowych.

Aresztowano 4 Arabów, podejrzanych o to, iż są sprawcami zamachu bombowego, dokonanego w sobotę w Alei Króla Jerzego.

Podpisanie układu w Salonikach

sprawdzianem przyjaźni Rumunii

wobec narodu bułgarskiego

Bukareszt, 2. 8. (PAT.) Z okazji podpisania układu w Salonikach pomiędzy Bułgarią a porozumieniem bałkańskim, minister spraw zagranicznych Rumunii Comnene oświadczył przedstawicielowi Radora, iż

układ ten posiada niewątpliwie znaczenie historyczne.

Otwiera on nową erę w stosunkach pomiędzy Bułgarią a jej sąsiadami. Nie jest on punktem ostatecznym, lecz tylko etapem.

Akt dyplomatyczny, podpisany w Salonikach, byłby nie do pomyślenia bez Rumunii.

Jest on dowodem szczerych dążności pokojowych narodu i monarchy rumuńskiego w stosunku do wszystkich narodów, a w szczególności do najbliższych sąsiadów.

Przyłączenie się Rumunii do układu jest dowodem uczuć pełnych zaufania i przyjaźni wobec narodu bułgarskiego oraz zrozumienia dążności innych narodów o ile są one zgodne ze stałymi dążeniami i godnością Rumunii. Pomimo należących już do historii wydarzeń, które przez jakiś czas mogły dzielić nasze narody, Rumunia patrzy z zaufaniem w przyszłość, pamiętając jedynie o ścisłej współpracy jaka łączyła w ciągu wieków naród bułgarski i rumuński.

Układ w Salonikach jest uroczystym potwierdzeniem konstruktywnej polityki porozumienia bałkańskiego oraz dowodem jej niewątpliwej siły i celowości.

Młodzież wiejska dominującym elementem na zlocie ZMP

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — l. r.) Na zapowiedziany zlot Związku Młodej Polski w stolicy, przybędzie w 50 proc. młodzież wiejska. Z miast przybędą na zlot w charakterze gości tylko czołowi kierownicy prac, aby zapoznać się ze stanem organizacyjnym ZMP na wsi. Poza tym przybędą na zlot drużyny szturmowe Z. M. P., które utrzymywać będą porządek.

Wyjazd ks. Michała

do Włoch

Bukareszt, 2. 8. (PAT.) Książę Michał rumuński opuścił dzisiaj Bukareszt, udając się do Włoch.

Energiczne zwalczanie spekulacji

w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — l. r.) Ruch inwestycyjny i budowa nowych ośrodków przemysłowych na terenie COP spowodowały bardzo znaczny napływ sił pracowniczych i urzędników. Fakt ten z kolei spowodował zmianę struktury gospodarczo-społecznej w ośrodkach COP, przyczyniając się z jednej strony do wzmożenia konsumcji dóbr, z drugiej wywołując

próby spekulacji i niezdrowych objawów gospodarczych.

W związku z tym szereg podstawowych środków żywnościowych jak również mieszkania wzrosły w cenie, powodując pogorszenie sytuacji materialnej świata pracy. Ministerstwo Spraw Wewn. w szeregu zarządzeń od stycznia do chwili obecnej poleciło władzom administracyjnym baczny nadzór nad cenami w COP.

Władze administracyjne przeciwdziałają zwyżce cen,

wykorzystując w tym celu w pełni swe uprawnienia w zakresie nadzoru nad cenami. Jednocześnie władze te nawiązały kontakt z miejscowymi organizacjami spółdzielczymi, gospodarczymi, społecznymi itd. dla sharmonizowania akcji przeciwdziałania nieuzasadnionej zwyżce cen. Ostatnie obserwacje władz wykazały, że na odcinku cen artykułów żywnościowych sytuacja w COP kształtuje się naogół spokojnie i w kierunku stabilizacyjnym. Każdy miesiąc przynosi poprawę tak, że można sądzić, iż inicjatywa prywatna obok społecznej i państwowej rozwiąże ostatecznie zagadnienie aprowizacyjne COP. Pomimo to władze państwowe pilnie i bacznie obserwują przejawy życia gospodarczego w wymienionym okręgu, mając na uwadze konieczność ustabilizowania cen w zakresie artykułów żywnościowych i warunków mieszkaniowych.

80 tys. krzewów kawowych

zniszczył katastrofalny pożar

Porto Alegre, 2. 8. (PAT) Donoszą z Ribeiron Preto (stan San Paulo), że na tamtejszej plantacji kawy „San Luiz” spaliło się 80 tys. krzewów kawowych. Takich rozmiarów pożar jest nienotowany w historii uprawy kawy.

Powody pożaru przypisują silnemu wiatrowi i wielkiej suszy, wskutek której liście na krzewach kawowych uschły, stanowiąc dobry materiał palny. W pobliżu też znajdują się t. zw. regulatory kawy, w których państw. departament kawowy każe palić corocznie miliony worków kawy. Ogromne te ogniska dają smutny obraz w ciągu szeregu nocy, gdzie niszczy się ten produkt nieznany nawet dobrze w wielu częściach własnego kraju.

Taksówka pod kołami pociągu

W niedzielę odbywał się w Monasterzyskach mecz eliminacyjny między drużyną „Świt” z Monasterzysk a drużyną „Tesp” z Kałusza. Na mecz przybyło z Kałusza wiele osób taksówkami i autobusami.

W drodze powrotnej jeden z autobusów, prowadzony przez szofera Adama Orzechowskiego, wjechał na zamkniętą zaporę kolejową między Oleszowem a Niżniowem, rozbił ją i wpadł pod koła pociągu osobowego, zdążającego do Czortkwa. Skutki zderzenia były straszne. Auto zostało zdruzgotane. Dwaj pasażerowie — Leon Hirschhorn, fryzjer z Kałusza, i Mieczysław Białak, robotnik — ponieśli śmierć na miejscu. Dwaj inni pasażerowie: Tadeusz Tuziczka, sztygar, i Mieczysław Jura, kierownik spółdzielni, odnieśli ciężkie rany. Lekko ranny został szofer Orzechowski.

Winę za spowodowanie tragicznej katastrofy ponosi szofer, który jechał bez świateł i przez to nie zauważył zamkniętej zapory kolejowej.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo-lekarska.

Katastrofa

kolei powietrznej

Nowy Jork, 2. 8. (PAT) Na jednej z linii nowojorskiej kolejki powietrznej, przebiegającej ponad ulicami miasta, wydarzyła się katastrofa w miejscu gdzie wiadukt wznosi się na wysokość 30 m ponad ulicę. Pożar, który ogarnął wagony, został ugaszony. 10 osób odniosło rany. 3 osoby w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Przewidywany przebieg pogody w dniu 2 b. m.: Pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach południowych.

Pożyteczny efekt

wycieczki do Szwecji

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — l. r.) Ze Szwecji powróciła wycieczka, zorganizowana przez Związek Przemysłu Chemicznego. Wycieczka ta umożliwiła swym uczestnikom kilkunastu przemysłowcom, reprezentującym różne gałęzie wytwórczości chemicznej w Polsce, nawiązanie bliższych kontaktów handlowych ze szwedzkimi sferami gospodarczymi.

Zakończenie prac nad reorganizacją handlu mięsnego

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — l. r.). Ostatnio ukończone zostały badania, prowadzone przez targowiskowy aparat nadzorczy, mające na celu opracowanie planu strukturalno - rozwojowego na rynku mięsnym, w szczególności odnośnie kwalifikacji targowisk i ustalenia ich sieci oraz zaprojektowania sieci targowiskowych komisji nadzorczej i punktów notowań cen.

Na terenie poszczególnych okręgów odbędą się w ciągu b. m. zebrania komisji okręgowych, na których rozpatrzony zostanie zebrany materiał i powzięte odpowiednie wnioski.

Czy nastąpi wycofanie ochotników z Hiszpanii?

Rząd barceloński przyjął „z pewnym zastrzeżeniem" brytyjski plan wycofania ochotników, uchwalony po długich, przeszło rocznych, perypetiach przez londyński komitet nieinterwencji na początku lipca rb. Oficjalnej odpowiedzi rządu gen. Franco jeszcze nie ma. Ale z poprzednich wynurzeń czynników kierowniczych Hiszpanii narodowej wiadomo już, że rząd w Burgos napewno zaaprobuje plan brytyjski. Czyż stoimy więc wreszcie w przededniu realizacji planu „odmiędzynarodowienia" wojny hiszpańskiej i uczynienia z niej naprawdę wojny domowej, co musiałoby wybitnie dodatnio wpłynąć na sytuację międzynarodową i co jest warunkiem wejścia w życie układu angielsko-włoskiego z 16 kwietnia rb.?

Przypomnijmy najpierw, co zawiera plan brytyjski. Przewiduje on, że po przyjęciu go przez obie walczące strony udadzą się do Hiszpanii dwie komisje międzynarodowe, celem ustalenia liczebności ochotników, walczących po stronie nacjonalistycznej i czerwonej. Po dwóch tygodniach prac obu komisji wznowiona zostanie kontrola międzynarodowa granic morskich i lądowych Hiszpanii, a po ukończeniu tych prac obcy ochotnicy skupieni zostaną w 4 portach (2 nacjonalistycznych i 2 rządowych). skąd w partiach po 2 tysiące ludzi dziennie pod kontrolą delegatów komitetu nieinterwencji, będą opuszczać ziemię hiszpańską. Zachowana przy tym zostanie proporcja między stosunkiem liczbowym ochotników każdej strony. Gdy 10 tysięcy ochotników ze strony, gdzie było ich mniej opuści Hiszpanię, zostaną obu obozom hiszpańskim przyznane prawa stron wojujących.

Tak w zarysie przedstawiałby się plan brytyjski. Jeśli rząd gen. Franco nadeśle w tych dniach swą odpowiedź, to wkrótce należy spodziewać się wyjazdu obu komisyj. Anglia, Francja, Włochy i Niemcy wniosły już nawet pierwsze raty na konto kosztów. Czy jednak dalej pójdzie tak gładko? Czy rzeczywiście tak jak przewiduje plan, w 150 dni od chwili przyjęcia go przez obie walczące strony zostaną wywiezieni z Hiszpanii wszyscy ochotnicy? Można już z góry przewidzieć, że wykonanie planu napotka w praktyce na tak wielkie trudności, że dotrzymanie tego terminu okaże się niemożliwe, a może nawet cała akcja ugrzęźnie na martwym punkcie.

Zdaje sobie z tego sprawę rząd brytyjski. Lord Halifax podczas swego pobytu w Paryżu z okazji wizyty królewskiej wyraźnie oświadczył, że jedynie definitywne zwycięstwo gen. Franco jest w stanie rozwikłać problem hiszpański i zapobiec niebezpieczeństwom stale z tej strony grożącym sytuacji międzynarodowej. Jeśli rząd brytyjski mimo to forsował swój plan i wreszcie doprowadził do jego przyjęcia przez wszystkie zainteresowane mocarstwa, to tylko dlatego, że już samo to przyjęcie, a później wyjazd komisyj umożliwiający wznowienie kontroli, musi wywołać dodatnie rezultaty w życiu międzynarodowym w postaci zmniejszenia się płaszczyzny naprężenia. Jesteśmy też obecnie świadkami wyraźnego zmniejszenia się płaszczyzny tarć na tle Hiszpanii.

Główną przeszkodę przy realizacji planu brytyjskiego, o którą prawdo podobnie rzecz cała rozbije się, będzie stanowić sprawa ustalenia ilości ochotników obcych po stronie czerwonej. Włosi i Niemcy przybyli bowiem do Hiszpanii narodowej w zorganizowanych oddziałach, natomiast członkowie brygad międzynarodowych są zbieraniną zwerbowaną z całego niemal świata. Rząd barceloński nadał obecnie większości z nich obywatelstwo hiszpańskie i by ich łatwiej ukryć, porozmieszczał po rozmaitych rozdziałach i wymieszał z Hiszpanami. Tutaj stanie prawdopodobnie komisja przed zadaniem po prostu niewykonalnym.

Według powszechnego zdania fachowców jak i obserwatorów wojny domowej w Hiszpanii, wycofanie wszystkich sił obcych z Hiszpanii w o wiele silniejszym stopniu osłabiłoby republikanów aniżeli narodowców. I to nie dlatego, jakoby więcej ochotników było po stronie czerwonej. Liczba ochotników jest po obu stronach mniej więcej równa. Ale dlatego, że po stronie rządowej oni właśnie (przeważnie sowieccy instruktorzy i oficerowie) stanowią prawie cały sztab kierownicy. To też czerwoni będą bardzo się bronić przed rzeczywistą realizacją planu brytyjskiego.

———

LITEWSKI PATRIOTYZM WSI

(Korespondencja własna)

Kowno, w lipcu.

Do przedziału kolejowego, którym jechałem z Kowna do pewnej miejscowości, położonej na północy, wsiada grupa ogorzałych, jędrnych dziewcząt w wieku 15—20 lat. Dziewczęta ubrane w samodziałowe, płócienne sukienki, wkrótce po usadowieniu się w przedziale zaczęły śpiewać jakąś pieśń. Słów tej pieśni nie zrozumiałem, śpiewano bowiem po litewsku. Mój towarzysz objaśnił mi, że dziewczęta wracają ze zjazdu „Młodych Gospodarzy" i śpiewają jedną z pieśni organizacyjnych — pieśń pracy, pieśń sławiącą życie i pracę rolnika.

Organizacja „Młodych Gospodarzy" to coś w rodzaju polskiego „Przysposobienia Rolniczego". Różnica jest ta, że nasze „Przysposobienie Rolnicze" opiera się na działających na wsi organizacjach wychowawczo-kulturalnych młodzieży, litewski związek „Młodych Gospodarzy" natomiast jest organizacją samą w sobie i obejmuje zarówno działalność kulturalną, oświatową i wychowawczą, jak i przysposobienia rolniczego.

Przysposobienie rolnicze zajmuje w programie prac pierwsze miejsce i do niego przystosowują się inne gałęzie działalności. Do organizacji należy młodzież szkolna i pozaszkolna w wieku od 12 do 20 lat. Zasadniczą kadrę instruktorską stanowią nauczyciele szkół powszechnych, którzy przechodzą specjalne przeszkolenie rolnicze na kursach 6-tygodniowych. Ponadto cały państwowy aparat instruktorski współdziała z organizacją „Młodych Gospodarzy" grupującą się w 1072 kółkach, które skupiają ogółem 35 tysięcy młodzieży.

„Młodzi Gospodarze" — to jedyna organizacja zawodowa rolników litewskich. Nie ma tutaj kółek rolniczych, ani żadnej innej, podobnej organizacji, która skupiałaby drobnych rolników w celu podniesienia poziomu ich warsztatów pracy. To „rozproszkowanie" wsi litewskiej wynika zapewne z charakteru jej mieszkańców.

Chłop litewski nigdy nie odznaczał się wybitnym instynktem gromadzkim, nie odczuwał tedy potrzeby skupienia się w organizacji zawodowej. Czynniki, kierujące życiem gospodarczym wsi zdają sobie sprawę z konieczności stopniowego przełamania wrodzonego sobkostwa gospodarzy wiejskich i wdrożenia ich do życia organizacyjnego, do pracy wspólnej. Ponieważ trudno byłoby zmienić psychologię i przyzwyczajenia starszych — zaczęło się od młodzieży.

Próba zorganizowania młodzieży w związku „Młodych Gospodarzy" dała dobre wyniki. „Młodzi Gospodarze" zyskali sobie sympatię starszego społeczeństwa wsi. Jest to bowiem organizacja czysto — jeżeli tak można powiedzieć — ideowo wiejska. Uczy ona nie tylko pracy na roli, ale także umiłowania tej pracy. Nawet pieśni, które śpiewają „Młodzi Gospodarze" przepojone są tą myślą. W ten sposób organizacja przyczynia się do rozwoju silnego w Litwie patriotyzmu i poczucia godności chłopskiej, a właściwie — wiejskiej, bo chłopskość nie jest tu specjalnie podkreślana.

W Litwie nie ma jaskrawego przedziału pomiędzy miastem a wsią, bo wielkie miasta nie istnieją, a większość inteligencji nie dawno wyszła ze wsi. Młody inteligent pochodzenia wiejskiego nie zapomina o swoim pochodzeniu i nie wypiera się go. W kowieńskim teatrze i operze często można spotkać wiejskich gospodarzy i ubrane w chusteczki gosposie, które bynajmniej nie starają się ukryć swojego pochodzenia pod miejskim kapeluszem. Młode pokolenie, które nadchodzi odczuwa ten patriotyzm wiejski w sposób bardziej świadomy i programowy. Rozumie bowiem, że Litwa zawsze będzie „krajem bez miast", że ziemia uprawna to nie tylko podstawowe, ale jedyne bogactwo naturalne tego kraju.

M. S.

Program pobytu min. Becka w Oslo

Oslo, 2. 8. (PAT) Program oficjalny pobytu ministra spraw zagr. J. Becka w Oslo przedstawia się w najważniejszych szczegółach następująco:

1 sierpnia wieczorem — przyjazd do Oslo.

2 sierpnia — audiencja u króla Haakona VII, wizyta u premiera norweskiego Nygaardsvolda i u ministra spraw zagr. Kohta, wieczorem obiad, wydany przez ministra spraw zagr. i raut.

3 sierpnia — odjazd na pokładzie torpedowca „Sleipner" do Horten, gdzie znajdują się stocznie okrętów wojennych. Konferencja prasowa w Oslo. Obiad i raut w poselst. polskim.

4 sierpnia — śniadanie wydane przez króla i królową. Zwiedzanie miasta i okolic. Odjazd.

Opieka nad dzieckiem w Polsce

nakazem chwili

Warszawa, 2. 8. (PAT) Od okresu wojny, kiedy na terenach polskich rozgrywała się wielka akcja ratownicza na rzecz dzieci, pozbawionych przez wojnę dachu nad głową i ogniska rodzinnego, sytuacja zmieniła się nie do poznania. W Państwie Polskim zorganizowano wielkie działy pracy wychowawczej i opiekuńczej, a stowarzyszenia społeczne prowadzą liczne instytucje dla dzieci.

W Polsce przybywa rocznie mniej więcej około 900.000 dzieci, a warunki gospodarcze i niejednolity poziom zamożności oraz kultury na wielkich obszarach kraju utrudniają zarówno osiągnięcie idealnego stanu wychowania, jak należytej ilości szkół, oraz zdrowotnej i moralnej opieki nad dziećmi.

Z miłości dla dziecka i zainteresowania jego dolą i niedolą wypłynęła w Stowarzyszeniu b. uczestników walk o szkołę polską inicjatywa zwołania pierwszego ogólnopolskiego kongresu, poświęconego sprawom dziecka w Polsce.

Kongres ten odbędzie się w Warszawie na jesieni w dniach od 2 do 4 października. Protektorat nad kongresem objął Pan Prezydent R.P., zaś w Komitecie honorowym widnieją nazwiska najpierwszych w kraju obywateli (pp. marszałkowa Aleksandra Piłsudska, prezydentowa Maria Mościcka, premier gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski, minister opieki społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Wojciech Świętosławski). Komitetowi wykonawczemu przewodniczy b. minister opieki społecznej gen. dr. Stefan Hubicki. Obrady kongresuześrodkowują się koło kilku zagadnień najbardziej zasadniczych.

W ramach kongresu odbędzie się również konferencja na temat dziecka polskiego za granicą, zaś na ostatnim zebraniu plenarnym p. radca Wanda Wójtowicz-Grabińska wygłosi referat p. t. „Dziecko jako przedmiot troski świata".

W willi San Michele w Lauranie o Italii i Polsce

WYWIAD „IL CORRIERE DELLA SERRA"

u Pana Prezydenta Mościckiego

Rzym, 1. 8. (PAT) Największy dziennik włoski „Il Corriere della Serra" zamieszcza na pierwszej stronie wywiad swego specjalnego wysłannika red. Alceo Walcini z Panem Prezydentem R.P. prof. Ign. Mościckim.

Wywiad odbył się w willi San Michele w Lauranie.

W rozmowie z red. Walcini, prowadzonej w języku polskim, Pan Prezydent oświadczył, że wybrał Lauranę za miejsce swych wywczasów, wiedziony sympatią dla Italii oraz ze względu na znane mu piękno tej miejscowości.

Mówiąc o Polsce i oWłoszech Pan Prezydent wyraził przede wszystkim swe najgłębsze uznanie dla Mussoliniego, którego siła woli i charakter niezłomny muszą budzić powszechny podziw.

Przyjaźń polsko-włoska, powiedział Pan Prezydent, opiera się na wielowiekowej tradycji kulturalnej i uczuciowej, łączącej oba narody, a więzy tej przyjaźni są nierozerwalne. Stosunki polsko-włoskie nacechowane są największym wzajemnym zaufaniem.

W dalszym ciągu Pan Prezydent zaznaczył, że między Polską a Italią nie ma żadnych interesów sprzecznych i stwierdził możliwość jeszcze szerszego rozwoju współpracy między obu państwami.

Ostatnim tematem poruszonym w wywiadzie była kwestia dynamiki młodych narodów. Pan Prezydent — jak zaznacza dziennikarz — uznaje w pełni znaczenie, jakie dla konsolidacji wewnętrznej narodu posiadają wielkie manifestacje patriotyczne w rodzaju włoskich Adunat, które przyrównać można pod pewnymi względami do polskich świąt: Dnia Morza i Dnia Kolonii.

Wywiad z Panem Prezydentem kończy red. Walcini barwnym opisem wywczasów dostojnego Gościa w Lauranie.

———

Lord Runciman usłyszy w Pradze okrzyki:

Bić Niemców!

Napad Czechów na niemieckiego lekarza

Berlin, 1. 8. (PAT) W nocy z 29 na 30 bm. dokonano w jednej z restauracji na starym mieście w Pradze napadu na lekarza dr Stelziga, narodowości niemieckiej.

Według relacji Niemieckiego Biura Informacyjnego, dr Stelzig został podczas spożywania posiłku w restauracji obrzucony obelgami przez gości narodowości czeskiej. Chcąc uniknąć zajścia dr Stelzig w towarzystwie przyjaciela opuścił restaurację, wówczas grupa, licząca około 30 osób napadła na dr Stelziga na ulicy i pobiła go do utraty przytomności.

„Berliner Boersen Ztg." nadaje temu zajściu polityczne znaczenie, komentując pobicie dr Stelziga, jako przykład upośledzenia obywateli narodowości niemieckiej.

Lord Runciman po przyjeździe do Pragi — pisze dziennik niemiecki — będzie mógł naocznie przekonać się, że pozą oficjalnymi mowami i powitalnymi artykułami słychać też w Pradze nieokiełznane okrzyki: „Bić Niemców".

———

WOJNA

Moskwa, 1. 8. (PAT) Według źródeł japońskich na odcinku granicznym w rejonie jeziora Hassan toczyły się w ciągu ub. nocy w dniu dzisiejszym i toczą się w dalszym ciągu uporczywe walki oddziałów japońskich z sowieckimi przy użyciu czołgów i samolotów.

Jak najostrzejszy protest Japonii w Moskwie

Tokio, 1. 8. (PAT) Min. spraw zagranicznych po rozmowie z premierem Konoye postanowił polecić ambasadorowi japońskiemu w Moskwie Szigemitsu złożyć wobec komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinowa jak najostrzejszy protest z powodu wczorajszych incydentów na granicy mandżursko-sowieckiej.

Ochrona włoskiej „rasy" wbrew woli Papieża

Paryż, 1. 8. (PAT) Omawiając słynną mowę Papieża „Le Journal" pisze, że oświadczenie Mussoliniego jest pierwszą interwencją włoskiego dyktatora do polemiki na temat rasizmu. Należy liczyć się z tym, że Włochy zastosują środki potrzebne dla ochrony rasy mimo negatywnego stanowiska Watykanu.

———

Wśród 1.200 uczestników państw europejskich

Przodująca rola Polski

na międzynarodowym kongresie geografów

Amsterdam, 1. 8. (PAT) Po 14-dniowych obradach zamknięty tu został międzynarodowy kongres geograficzny, bardzo licznie obesłany przez państwa europejskie.

Z ważniejszych referatów polskich należy wymienić: referat prof. Arctowskiego „O zmianach klimatu na ziemi", prof. St. Pawłowskiego „O morenach czołowych" i „O krajobrazie geograficznym", prof. Smoleńskiego „O powierzchniach erazyjnych", prof. Lencewicza „O morenach czołowych", prof. Winida „O Gdyni i Gdańsku jako portach polskich", a w sekcji kartografii referat płk. dypl. Zieleniewskiego.

W czasie kongresu odbyły się wybory do władz naczelnych unji geograficznej.

Na miejsce ustępującego prof. Romera wybrany został w charakterze wiceprezydenta komisji wykonawczej unji prof. St. Pawłowski, tak że jesteśmy reprezentowani obok Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Włoch i Holandii.

Poza tym Polacy wybrani zostali do komisyj: zaludnienia — prof. Smoleński i prof. Czekalski, do komisji teras — prof. Lencewicz, do komisji wydawniczej map starożytnych — doc. Olszewicz, do komisji wahań klimatycznych — prof. Arctowski, do komisji powierzchni erazyjnych — prof. Czyżewski.

Prezydentem międzynarodowej unii geograficznej został wybrany Francuz prof. De Martonne.

Organizacja obecnego kongresu stała na wysokim poziomie, a gościnność Holendrów jako gospodarzy dała się poznać w całej pełni.

Globalnie Polacy utrzymali dawny stan posiadania, a przewodnicząca rola nasza dzięki licznemu udziałowi została nadal zachowana.

W kongresie — najliczniejszym od czasu wojny światowej — brało udział około 1200 uczestników.

Tragiczny bilans awantur arabsko-żydowskich

Jerozolima, 1. 8. (PAT) W ciągu trzech tygodni od 1 do 21 lipca r. b. zabite zostały w Palestynie 123 osoby, w tym 75 Arabów, 36 Żydów i 2 żołnierzy angielskich. Rannych w tym okresie było 195 Arabów i 124 Żydów.

Agencja Havasa donosi z Galilei, że oddziały wojsk brytyjskich stoczyły formalną bitwę z silną grupą terorystów, z których pięciu zostało zabitych. Teroryści pozostawili na placu walki licznych rannych.

Liberalny defraudant

Czerniowce, 1. 8. (PAT). W Romanesti władze rumuńskie aresztowały b. prefekta Jenela Veleanu oraz naczelnego inżyniera Russu, którzy dopuścili się sprzeniewierzenia 15 milionów lei z kasy prefektury. Aresztowany prefekt był członkiem b. partii liberalnej

Ważna misja w charakterze prywatnym

Lord Runciman zamieszka w hotelu bez urzędników ministerstwa

Warszawa, 1. 8. (PAA) Anglicy, którzy do tej pory oficjalnie przybywali do Czecho-Słowacji, zamieszkiwali zawsze w angielskim poselstwie w Pradze. Lord Runciman, ponieważ nie przybywa do Pragi w oficjalnym charakterze, zamieszka w jednym z hoteli względnie w specjalnie wynajętej prywatnej willi.

Lord Runciman przybędzie do Pragi w towarzystwie swojej małżonki, tłumacza oraz najwyżej dwóch współpracowników.

Nie będzie mu towarzyszyć nikt z urzędników angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ażeby całkowicie zachować charakter prywatny, aczkolwiek tak ważnej misji lorda Runcimana.

Sensacyjne spotkanie we Wrocławiu

Hitlera z Henleinem

Berlin, 1. 8. (PAT.). Do Wrocławia, gdzie odbywają się uroczystości zakończenia igrzysk sportowych, przybył kanclerz Hitler. Jednocześnie pobyt we Wrocławiu kanclerza prawie wszystkich czołowych dygnitarzy Rzeszy i przewódców partyjnych i Henleina, będącego wciąż przedmiotem owacyj jest w tutejszych kołach politycznych i zagranicznych żywo komentowany. Koła te przypuszczają, że kanclerz, korzystając z pobytu we Wrocławiu odbędzie rozmowę z Henleinem.

Instytucja, która nie jest urzędem, lecz żywym narzędziem polityki społecznej

Nowy dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dr. Tadeusz Dybowski wydał pismo do ogółu pracowników U.Z.S. i U.S., w którym nadmienia, że pracownicy U.S. służą idei ubezpieczeń społecznych a służbę tę pełnią w instytucji, która nie jest urzędem, lecz żywym narzędziem polityki społecznej w Polsce.

Stąd wypływa nakaz, aby przez najgrubszy papier urzędowy dopatrzeć się i zrozumieć potrzeby człowieka, który narażony na ryzyka losu, spodziewa się od U.S. prawnie mu przysługującej szybkiej i sprawnej pomocy. Myśl ta musi przyświecać tym bardziej, że idzie tu przede wszystkim o ludzi pracy, a pracę Konstytucja Państwa Polskiego określa jako „podstawę rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej".

Święto Czynu Chłopskiego

odbędzie się w Warszawie

Warszawa, 1. 8. (PAA) Komisariat Rządu Warszawy, jak komunikują sfery Stronnictwa Ludowego P.A.A., udzielił swej zgody zasadniczej na urządzenie „Święta Czynu Chłopskiego" w Warszawie, dla powiatu warszawskiego.

Będzie to od kilku lat pierwsza wiek sza uroczystość w Warszawie.

Szczegóły uroczystości zostaną dopiero ustalone, ponieważ w tym samym dniu odbywać się będzie w Warszawie zlot Związku Młodej Polski oraz uroczystość Stronnictwa Narodowego.

———

XXX Kongres Esperanto w Londynie

Londyn, 1. 8. (PAT) W XXX kongresie esperanto, otwartym wczoraj w Londynie, bierze udział 1700 delegatów, reprezentujących 30 narodów.

Polska pokonała Rumunię różnicą 47 punktów

Czerniowce, 1. 8. W niedzielę zakończył się w Czerniowcach międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska—Rumunia. Podobnie jak i w pierwszym dniu Polska miała przygniatającą przewagę nad Rumunami. Polska zajęła wszystkie pierwsze miejsca za wyjątkiem rzutu oszczepem i prawie wszystkie drugie miejsca. Jedynie w 4 konkurencjach Rumuni sklasyfikowali się na drugich miejscach.

W ogólnej punktacji Polska wygrała w stosunku 96:49. Zaznaczyć należy, że w Czerniowcach panował w dniu dzisiejszym wielki upał, który dochodził do 35 stopni C w cieniu. Mimo tego Polacy walczyli niesłychanie ambitnie.

Bieg na 100 m wygrał Haspel w czasie 15,6, drugie miejsce zajmuje Rumun Crupca w czasie 16,7 przed Majeszczukiem 17. Polak Mucha zajął 4 miejsce w czasie 17,3. — W skoku w zwyż pierwsze dwa miejsca zajęli Polacy: pierwszym był Kalinowski 175 przed Rejske 175 (po rozgrywce), trzecie i czwarte miejsce zajęli kolejno Rumuni Spaniol 170 przed Stoichitescu 170. — W biegu na 400 m pierwszym był Śliwak w czasie 51,2, 2) Drozdowski 51,5, 3) Nemes (Rumunia) 52,3, 4) Iordache (Rumunia) 53,4. — Rzut dyskiem wygrywa Fiedoruk (Polska), osiągając 44,03 przed Praskim 42,85, 3) Borcoman (Rumunia) 37,30, 4) Gurau (Rumunia) 35,95. — W biegu na 1500 m Staniszewski, który miał zastąpić Kucharskiego nie startował. Początkowo prowadził Winecki przed Soldanem. Na finiszu wysuwa się jednak na czoło Soldan i wygrywa bieg w czasie 4:05,2. Przed metą Wineckiego mija jeszcze Rumun Kiss, który zajmuje drugie miejsce w czasie 4:07,1, 3) był Winecki 4:09,7 przed Ahmedem (Rumunia) 4:39. — W trójskoku Polacy zajęli znowu dwa pierwsze miejsca. Luckhaus uzyskał 14,28 a Hoffman 14,17. Z Rumunów Calistrat osiągnął 13,53, a Talski 13,12. — W rzucie oszczepem jedyne zwycięstwo dla Rumunów odniósł Vamanu, który uzyskał 62,59, bijąc rekord Rumunii. Mikrut (Polska) zajął drugie miejsce 59,81, 3) był Rumun Hoeckel 53,82 a 4) Manugiewicz (Polska) 53,00. — W sztafecie olimpijskiej 800×400×200×200) pierwsze miejsce zajęła Polska w składzie Staniszewski, Winecki, Trojanowski i Danowski w czasie 3:39,1; Rumunia w składzie Lapusan, Nemes, Iordache, Liess osiągnęła czas 3:44,5.

Niedzielne zawody o wejście do Ligi

W Warszawie Legia pokonała lubelską Unię 3:1 (1:0).

W Krakowie Garbarnia pokonała Dąb 4:2 (2:2).

W Katowicach Śląsk pokonał Gryf w stosunku 5:1 (4:0).

W Łodzi Union Turing pokonał RKS Zagłębie 5:0 (0:0).

W Wilnie PKS z Łucka pokonał wileńską Makabi 1:0 (1:0).

W Grodnie WKS Grodno odniósł zwycięstwo nad brzeską Pogonią 1:0 (0:0).

Podwójny sukces polskiego tenisu

Czechosłowacja pokonana 4:1 — Rumunia 5:0

Warszawa, 1. 8. W niedzielę zakończył się w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy pań Polska—Czechosłowacja o puchar Królowej Marii jugosłowiańskiej i mistrzostwo środkowej Europy. Zwyciężyła Polska w stosunku 4:1. Jedyne zwycięstwo dla Czechosłowacji uzyskała Hein-Mueller nad młodziutką Łuniewską 6:1 6:1.

POLSKA POKONAŁA RUMUNIĘ 5:0

Bukareszt, 1. 8. W Brasowie rozpoczął się w piątek międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Rumunia. Polska reprezentowana jest przez Baworowskiego i Spychałę. Rumunia przez Schmidta i Tanasescu.

Pierwszego dnia Baworowski pokonał Schmidta 6:2 7:9 6:3 6:1. a mecz Spychały z Tanasescu został przerwany przy stanie 3:6 6:3 6:8 4:4. W sobotę dokończono przerwanego meczu, który ostatecznie wygrał Spychała 3:6 6:3 6:8 9:7 6:2. W grze podwójnej para polska pokonała rumuńską 6:3 8:6 6:4.

W niedzielę w pozostałych singlach Spychała pokonał Schmidta 6:4 5:7 8:10 6:3 6:4. a Baworowski odniósł zwycięstwo nad Tanasescu 2:6 8:6 6:1. Ze względu na zapadający zmrok Rumuni zrezygnowali z dalszej walki, oddając zwycięstwo Polakowi.

Zespół pułku ułanów poznańskich zdobył mistrzostwo wojska

Lwów, 1. 8. Wczoraj zakończone zostały we Lwowie trzydniowe zawody konne o mistrzostwo wojska. W ostatnim dniu odbyła się próba w skokach przez przeszkody.

Na boisku Sokoła w loży honorowej zasiedli: inspektor armi gen. dyw. Fabrycy, wicemin. spraw wojsk. gen. Głuchowski, dowódcy pułków kawalerii, gen. Wieczorkiewicz, gen. Chmurowicz, szef dep. kawalerii płk. Skuratowicz, przedstawiciele d-cy O.K. VI, woj. Biłyk i in.

Zawody miały przebieg emocjonujący, gdyż chodziło o zespolowe zdobycie mistrzostwa armii oraz o zaszczytny tytuł mistrza indywidualnego na rok 1938.

Publiczność z zaciekawieniem śledziła przebieg każdego jeźdźca, w szeregach których nie brak było największych asów jeździeckich kawalerii.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza armii zdobył zespół pułku ułanów poznańskich przed ułanami jazłowieckimi i pułkiem ułanów z Tarnowskich Gór.

Indywidualnym mistrzem wojska został ppor. Liczmański z p. ul. gen. Orlicz-Dreszera, a wicemistrzami por. Muszyński z CWK i ppor. Rozałowski z p. ul. poznańskich.

Uroczystego wręczenia nagród dokonał wiceminister spr. wojsk. gen. Głuchowski w obecności dowódców wielkich jednostek kawalerii, odbierając następnie defiladę zwycięzców oraz szwadronu honorowego podolskiej brygady kawalerii.

Przed wręczeniem nagród na maszty obok flagi państwowej przy dźwiękach marszów zwycięskich ekip wciągnięte zostały proporce pułków.

Techniczny wynik przedstawia się następująco:

Zespołowo: 1 miejsce pułk ułanów poznańskich pkt. 1113, 2) p. ul. jazłowieckich pkt. 1816, 3) p. ul. z Tarnowskich Gór pkt. 1826.

Indywidualnie: 1) ppor. Liczmański (p. ul. gen. Orlicz-Dreszera), 2) por. Muszyński z CWK, 3) ppor. Rozałowski z p. ul. poznańskich, 4) por. Szmigiero z p. strzelców konnych im. gen. Pułaskiego, 5) por. Branięcki z p. ułanów z Kraśnika.

POLONIA ZWYCIĘŻA CZUWAJ

Przemyśl, 1. 8. Polonia—Czuwaj 4:0 (1:0). Obie drużyny wystąpiły do spotkania towarzyskiego w osłabionych składach. Bramki dla zwycięzców strzelili: Myśliniec, Zieliński, Słysz i Kiełbus.

START PŁYWAKÓW LEGII WE LWOWIE

Warszawianie wygrywają wszystkie konkurencje.

Zapowiedziany na niedzielę na kąpielisku wojskowym na Kleparowie mecz pływacki Czarni—Hasmonea nie doszedł do skutku, gdyż organizatorzy zawodów, korzystając z pobytu we Lwowie pływaków warszawskiej Legii, urządzili zawody pływackie przy ich współudziale. Wszystkie konkurencje oraz mecz piłki wodnej wygrali warszawiacy, górując zdecydowanie nad zawodnikami lwowskimi.

Wyniki techniczne:

100 mtr. stylem grzbietowym: 1) Zubowicz (Legia) 1:25,3, 2) Turenko (Legia) 1:36,8, 3) Byszewski (Czarni) 1:40,4.

100 mtr. klas.: 1) Kosowski III. (Leg.) 1:32,3, 2) Porwisiak (Leg.) 1:32,8, 3) Radomski (Czarni).

100 mtr. dowolnym: 1) Popowy (Leg.) 1:10, 2) Procyszyn (Czarni) 1:11, 3) Trzebiński (Leg.) 1:12.

Sztafeta 3×100 mtr. styl zmienny: 1) kombinowana sztafeta Czarni—Hasmonea (Bojko, Atlas, Klimko II) 5:07,9, 2) sztafeta tychże klubów (Reiner, Radomski, Szpila) 5:13.

Sztafeta 5×50 st. dowolnym: 1) Legia (Zubowicz, Trzebiński, Bojowy, Konarek, Kossowski II) 2:33,4, 2) Kombinowana sztafeta Czarni—Hasmonea (Keller, Ziółkowski, Schütz, Procyszyn, Kunzelman) 2:34,4.

Na zakończenie zawodów odbył się mecz piłki wodnej między Legią warszawską a teamem Czarni—Hasmonea. Zwyciężyli goście 6:0 (3:0). Bramki zdobyli Zubowicz Konarek i Kosowski II. po 2. Sędzia p. Bojowy z Legii. W drużynie lwowskiej wyróżnili się Kuzelman i Schütz.

Nieszczęśliwy wypadek

na wyścigu kolarskim „Ukrainy"

W czasie dzisiejszego wyścigu kolarskiego, zorganizowanego przez „Ukrainę", wydarzył się tragiczny wypadek. Uczestnik wyścigu, członek Polonji Roman Kalitowski, lat 23, zam. przy ul. Łyczakowskiej 27, wskutek niespodziewanego opadnięcia opony gumowej z koła roweru, wypadł poprzez kierownicę na ziemię, uderzając w słup telegraficzny przydrożny. Nieszczęśliwy zawodnik doznał pęknięcia kości czaszki i załamania kości ciemieniowej. Na miejscu opatrzył rannego lekarz dr Lokacz z Mikołajowa (wypadek wydarzył się na 20-tym kilometrze od Lwowa), po czym Kalitowski został przywieziony do Lwowa samochodem i odstawiony do szpitala, gdzie natychmiast dokonana została operacja. Stan chorego jest bardzo groźny.

Wyścig powyższy odbył się dla kolarzy nielicencjonowanych na dystansie 70 km ze Lwowa do Mikołajowa nad Dniestrem. Startowało 26 zawodników, bieg ukończyło 20. 1-sze miejsce zdobył Rudnicki (Strzelec im. Rożena) 2:14,33, 2) Sitnik (Czarni) 2:14,34, 3) Pańczak (Ukraina) 2:14,37, 4) Jezierski (Ukraina) 2:15,01. Organizacja zawodów b. słaba.

BOKS NA BOISKU POGONI

Na boisku Pogoni odbyło się w niedzielę spotkanie bokserskie Ukraina—Pogoń. Zwyciężyła Ukraina 7:5. Wyniki techniczne notujemy: waga musza Modlinger (P) zwycięża przez techn. k. o. w 3 rundzie Bojkę, w koguciej Kusiak (P) wygrywa przez dyskwalifikację w 1-ym zwarciu z Kitem, w piórkowej Rudnicki (U) pokonał przez techn. k. o. w 1-ym zwarciu Lwanowa (P), w wadze lekkiej Zagrodnik (P) zremisował z Kułykiem, w półśredniej Oszczudlak (U) wygrał przez techn. k. o. w 1-ej rundzie z Bryckim, w ciężkiej Biłyj (U) wypunktował Samborskiego.

Potem odbyła się walka dwóch zawodników Ukrainy w wadze ciężkiej. Pomirko pokonał Diaczuna w 2 zwarciu przez techn. k. o. Sędzia na ringu p. Burek, na pkty p. Hölzel.

CZARNI ZWYCIĘŻAJĄ REWERĘ

W zawodach o wejście do Ligi Państwowej Czarni zwyciężyli Rewerę 2:0 (1:0). Zwycięstwo drużyny lwowskiej było zupełnie zasłużone. Bramki dla Czarnych zdobyli Niemiec i Drąg. Sędziował p. Pilerski z Warszawy. Widzów około 3.000. W drużynie lwowskiej brakło Jurkowskiego i Olberta.

Zawody pływackie na Żelaznej Wodzie

W niedzielę odbyły się na kąpielisku Żelazna Woda zawody pływackie z udziałem zawodników Pogoni i Świtezi. Wyniki techniczne: 50 m. klas. dla dziewcząt: 1) Kratochwilówna (Pog.) 58,3, 2) Jedlecka (Św.) 1,01, 3) Tarczyńska (Pog.) 50 m. dow. dla chłopców: Jedlecki (Św.) 3,45 sek., 2) Zygmunt (P) 45,1, 3) Haluch (P) 100 m. grzbiet.: 1) Kunzelman II (Św.) 1:32,2, 2) Kunzelman I. (Św.) 1:43,4. 100 m. grzbiet. pań: Wojnarowska (Św.) 1:54,2, 2) Marianna (P) 2,00,4. 100 klas.: Ostruszka (P) 1:44,4, 2) Wojnarowski (Św.) 1:46, 3) Krasucki (P). 100 dow. Kunzelman II 1:09, 2) Stefański (P) 1:24,2, 3) Tretiak. Sztafeta 3 x 50 zmiennym dla dziewcząt: 1) Świteź 2:54,4, 2) Pogoń 3:03.

Po zawodach odbył się mecz piłki wodnej teamu A z teamem B. W skład teamów wchodzili gracze: Legii warszawskiej, Pogoni, Czarnych, Świtezi i Hasmonei. Zwyciężył team „B" 4:3.

NIEMCY POKONALI JUGOSŁAWIĘ 3:2

Berlin, 1. 8. W finałowym meczu tenisowym o puchar Davisa w strefie europejskiej Niemcy pokonały Jugosławię 3:2, zdobywając mistrzostwo tej strefy. W niedzielę rozegrano pozostałe single. Henkel pokonał Palladę 6:3 7:5 6:1 i Kukuljevic wygrał z Radlem bardzo łatwo w 3 setach 6:4 6:3 6:2.

Przerost liczby stowarzyszeń

i rozproszkowanie wysiłku społecznego

Znamienne oświadczenie Wojewody lwowskiego

P. Wojewoda lwowski dr. Alfred Biłyk opublikował za pośrednictwem PAT znamienne oświadczenie w sprawie przerostu organizacyj, które poniżej w całości zamieszczamy. — Red.

„Instytucje i stowarzyszenia społeczne nie wyłączając stowarzyszeń wyższej użyteczności — zwracają się często do władz administracyjnych, z prośbą o pomoc organizacyjną, podając różne możliwe formy tej pomocy, wśród których powtarza się najczęściej dezyderat oddania do dyspozycji danej organizacji aparatu administracyjnego. — Powodem tych próśb jest niewątpliwie olbrzymi przerost stowarzyszeń i wynikające stąd rozproszkowanie wysiłku społecznego, co stwarza równocześnie zasadniczą trudność w rozwiązaniu problemu uaktywnienia stowarzyszeń, mających do spełnienia najważniejsze cele i zadania.

Uzdrowienie stosunków tych przez likwidację przymusową stowarzyszeń nieżywotnych — jest dość trudne, gdyż likwidacja nie może być wykonywana mechanicznie i musi być rozłożona na dłuższy przeciąg czasu.

Zwracania się stowarzyszeń do administracji z prośbami o „życzliwe ustosunkowanie się" lub „udzielenie po parcia" — polega na zasadniczym nieporozumieniu. — Administracja, która z litery prawa, powołana jest do uregulowania prawnej strony życia stowarzyszeń — nie może ustosunkowywać się do ich działalności, dopóki nie wykraczają one przeciw prawu i naczej, jak z najżywszą życzliwością. Przecież cały szereg stowarzyszeń nie tylko pomaga, lecz niejednokrotnie wprost wyręcza Państwo w spełnianiu jego funkcji.

Rozwiązanie problemu spoczywa wyłącznie w rękach społeczeństwa, które powodując się w ocenie hierarchią zadań i celów, jakie różne stowarzyszenia mają spełnić, napewno wybierze najgodniejsze swego poparcia.

W ostatnich dniach — zwróciło się do mnie z prośbą o poparcie jedno z najpoważniejszych stowarzyszeń wyższej użyteczności, prosząc o pomoc we wzmocnieniu i upowszechnieniu akcji werbunkowej członków, cytując w motywach swej prośby drastyczny przykład, że wielki Lwów dał mu mniej członków, niż n. p. Brzeżany.

Nie mogąc odpowiedzieć temu stowarzyszeniu w innej formie, na tej drodze oświadczam, że trzymając się zasady nieinterwencji w tego rodzaju sprawach — nie mogę przyjść mu z pomocą w żaden innych sposób, jak tylko podając zacytowany przez to stowarzyszenie fakt do wiadomości publicznej, w nieodpartym przeświadczeniu, że społeczeństwo Lwowa i Województwa lwowskiego — samo wysnuje odpowiednie wnioski.

Pewno, że stowarzyszeń mamy bardzo dużo, i że społeczeństwo jest w Polsce bardzo obciążone składkami miesięcznymi, nie mniej pewną rzeczą jest, że wielkie organizacje społeczne, oświatowe i współdziałające z obroną Państwa — powinny zaliczać w poczet swoich członków wszystkich świadomych obywateli.

(—) ALFRED BIŁYK
Wojewoda lwowski

ZE SPORTU

Zawody bokserskie w hali sportowej

W niedzielę wieczorem odbyły się w Hali sportowej zawody bokserskie z udziałem zawodników Lechii, Czarnych, Rekordu, Świtezi i Gwiazdy. Wyniki: W. papierowa: Braun (R) pokonał na pkt. Gleicha (Gw.), w. musza: Korona (L) zwyciężył na pkt. Biensteina (Gw.), w. kogucia Geppert (R.) wygrał przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie ze Szpilką (Św.), zaś Olbert (Lechia) wygrał przez techniczny k. o. z Miszczukiem (Cz.). W. piórkowa: Sidelnikow (L) wygrał w I. rundzie przez poddanie się Hryciuk (Św.), Gromala (Cz.) wypunktował Eisena (R), w wadze lekkiej Jagodziński (L) wygrał na punkty z Kellerem (Św.), waga półśrednia Berg (Cz.) wypunktował Szmyda (L), a Sawaryn (Cz.) wygrał przez k. o. w pierwszym starciu z Grabowskim (Św.).

PRZYGOTOWANIA DO NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA W ZAKOPANEM

W Zakopanem bawił wicemin. komunikacji inż. Bobkowski, który cały dzień pobytu poświęcił lustracji przeprowadzanych prac inwestycyjnych w związku z organizacją narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem.

P. wiceminister zwiedził budowę garażu samochodowego Ligi Popierania Turystyki, budowę kolejki na Gubałówkę, dalej był na skoczni narciarskiej, na budowie drogi na Kalatówki i schroniska na Kalatówkach.

O toku prac objaśniali p. wiceministra towarzyszący mu przy inspekcji burmistrz inż Zaczyński, dr. Szatkowski, red. Faecher, dr. Lewicki i inni.

Po południu wicemin. Bobkowski wziął udział w konferencji z przedstawicielami Związku górali w sprawie dalszej rozbudowy „Domu górali" i w posiedzeniu komisji kwaterunkowej Komitetu organizacyjnego zawodów narciarskich F. I. S.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH POLSKI PAŃ

W Grudziądzu zakończyły się 17-te lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Warszawianka 150 pkt. 2) Stadion Chorzów 67 pkt., 3) Sokół Grudziądz 56 pkt., 4) KPW. Pomorzanin Toruń 56 pkt., 5) IKP. Łódź 50 pkt., 6) Polonia Warszawa 29 pkt., 7) KPW. Poznań 17 pkt., 8) Ks. Ciszewski Bydgoszcz 14 pkt., 9) AZS. Lwów 8 pkt., 10) ZS. Katowice 8 pkt., 11) Hasmonea Lwów 8 pkt.

HEBDA WYGRAŁ TURNIEJ TENISOWY W GDYNI

W niedzelę zakończył się w Gdyni ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo wybrzeża. Finały dały następujące wyniki:

W grze pojedyńczej panów Hebda pokonał Bełdowskiego 6:1, 6:3, 6:2.

W grze pojed. pań: Gajdzianka wygrała z Andrutową 6:3, 6:4.

W grze podwójnej panów: Hebda i Strzelecki pokonali Tłoczyńskiego i Księgopolskiego 6:0, 6:3, 6:1.

W grze mieszanej para Matuszewska — Bełdowski odniosła zwycięstwo nad parą Andrutowa — Tłoczyński 2:6, 6:4, 11.9.

TOUR DE FRANCE ZAKOŃCZONY

W niedzielę zakończył się odbywający się od miesiąca wyścig kolarski dookoło Francji (Tour de France). Pierwsze miejsce zajął Włoch Bartali, który olbrzymi dystans 4684 klm. przebył w 148 kodzin 24 minuty 50 sekund Drugie miejsce zajął Belg Vervaecke w ogólnym czasie 148:43:17. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła ekipa belgijska przed ekipą francuską i ekipą włoską.

Przeciw prądowi

Rozmówki plażowe

W pewnej miejscowości letniskowo plażowej opalają się, a raczej smażą, trzy panie. Kształty ich bardzo obfite, świecą się na słońcu od tłuszczu naturalnego i sztucznego, wiek mniej więcej Mistinguette, albo którejś naszej gwiazdy filmowo - operetkowej.

Plaża wyjątkowo wyludniona i nudna. To też trzy boginie zabijają nudę i czas rozmową:

— Więcej już tu nie przyjadę...

— I ja także... Przecież tu pies kulawy nie zajrzy na tę plażę...

— Mężczyzny nawet na lekarstwo...

— Przepraszam, właśnie zbliża się jeden...

— Ech, to jakiś wymoczek...

— Moja droga, na bezrybiu i rak... mężczyzną!

— Wiecie co? Zrobimy konkurs piękności! Niech ten młodzieniec orzeknie, która z nas najpiękniejsza!

— Proszę pana, prosimy do nas na chwilę...

Chudy, blady, całkiem jeszcze nieopalony młodzieniec, zbliża się nieśmiało.

— Czym mogę służyć?

— Niech pan będzie naszym Parysem i powie, która z nas panu się najlepiej podoba, która jest najpiękniejsza...

— Tylko szczerze, mój panie!

Parys zaczerwienił się wstydliwie, spojrzał na tłuste cielska, smażące się, jak na patelni i po chwili namysłu rzekł skromnie:

— Doprawdy nie wiem... Bo ja, proszę pań, jestem... jaroszem!

Rykski

Manewry w Niemczech

będą co trzy lata

W związku z kursującymi pogłoskami, że manewry niemieckie nie odbędą się w tym roku, prasa berlińska wyjaśnia powody tej decyzji. Powodem jest nie tylko chęć uniknięcia wysokich kosztów, jakie pociągają za sobą manewry, ale również i ta okoliczność, że zgrupowanie dużej ilości wojsk napotyka na poważne trudności techniczne i terenowe.

Wielkie manewry — pisze prasa berlińska na wzór dawnych „Kaisermanöver", będą się odbywały co 3 lata. Najbliższym więc terminem będzie rok 1940.

Złóż grosz na T. O. M.!!!

KURBAN SAID

Ali i Nino

92

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Co najwyżej możnaby zrobić wyjątek co do niektórych Hindusów, — rzekł książę. — Gdy przed kilku laty byłem w Indiach, widziałem ludzi, godnych uwagi, z tego względu, że prawie dorównywali nam pod względem kultury. Coprawda, pozory mylą. Pewien znajomy Indus, którego znałem i którego przez jakiś czas uważałem za dobrze wychowanego, okazał się potem barbarzyńcą. Zasiedliśmy razem przy jednym stole i, proszę sobie wyobrazić, że zjadał zewnętrzne listki sałaty.

Wszyscy obecni byli szczerze zgorszeni. Pewien mułła, o zapadłych policzkach, z ciężkim zawojem na głowie, powiedział cichym, zmęczonym głosem:

— Różnica między Persami a cudzoziemcami polega na tym, że tylko my jedni umiemy cenić piękno.

— To prawda, — potwierdził mój stryj. — Ja wolę piękny wiersz niż hałaśliwą fabrykę. Wybaczam Abu Seidowi jego herezję, bo on pierwszy wprowadził do naszej literatury rubajaty, najpiękniejszą formę poezji.

Chrząknął i wyrecytował śpiewnym głosem:

„Te medresse we minare wiran neszud
In kar kalendarj bisman neszud
Ta iman kafr we kaft iman neszud
Ek bende hakikata musulman neszud.
Póki meczet i Medressa nie są spustoszone
Nie spełni się dzieło szukających prawdy.
Póki nie zjednoczą się wiara z niewiarą
Człowiek nie będzie prawdziwym muzułmaninem.

— Straszna to herezja — rzekł mułła. — Ale jaka śpiewność...! — i w zachwycie powtórzył:

„Ek bende hakikata musulman neszud".

Powstał, wziął zgrabną, srebrną konewkę z wodą, o długiej, wąskiej szyjce i chwiejnym krokiem wyszedł z pokoju. Gdy po chwili powrócił i postawił konewkę na podłodze, powstaliśmy wszyscy i złożyliśmy mu głośne życzenia. Bo tymczasem ciało jego pozbyło się nadmiaru niepotrzebnych rzeczy.

Mój ojciec zapytał:

— Czy prawdą jest, wasza wysokość, że nasz premier, Wossug ed Dawleh chce zawrzeć nowy układ z Anglią?

— O to musi pan zapytać Assada es Saltaneh — odpowiedział z uśmiechem książę. — Choć nie jest to już właściwie tajemnica.

— Tak — rzekł stryj. — To bardzo korzystny dla nas układ. Odtąd barbarzyńcy będą naszymi niewolnikami.

— A to w jaki sposób?

— Anglicy kochają pracę a my piękno. Oni kochają walkę, a my pokój. Więc porozumieliśmy się z sobą. Nie będziemy się już potrzebowali troszczyć o bezpieczeństwo naszych granic. Anglia obejmuje ochronę Iranu, będzie budowała drogi, gmachy i jeszcze będzie nam do tego dopłacała. Bo Anglia wie, co nam zawdzięcza kultura świata.

Koło stryja siedział mój kuzyn Bahram Chan Szirwanszir. Podniósł głowę, mówiąc:

— Czy sądzisz, stryju, że Anglia podjęła się naszej obrony ze względu na naszą kulturę, czy ze względu na naszą naftę?

— Jedno i drugie przyświeca światu i potrzebuje ochrony, — odpowiedział stryj obojętnie. — A przecież my sami nie możemy być żołnierzami.

Tym razem ja odezwałem się, rzucając pytanie:

— Dlaczego nie? Ja naprzykład walczyłem w obronie mego narodu i przypuszczam, że będę walczył i w przyszłości.

Assad es Saltaneh spojrzał na mnie niechętnie, a książę postawił filiżankę z herbatą.

— Nie wiedziałem — rzekł wyniośle — że wśród Szirwanszirów są żołnierze.

— Wasza cesarska mość raczy zauważyć, że mój bratanek był przecież oficerem.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Niespełnione przepowiednie pesymistów — Wizyta Min. Becka w Oslo

NIESPEŁNIONE PRZEPOWIEDNIE PESYMISTÓW

Wszyscy pamiętamy doskonale okres złowróżbnych krakań rozmaitych publicystów i polityków na temat zbliżającej się, ich zdaniem, kompletnej katastrofy i zagłady cywilizacji europejskiej. Wysnuwano z tych przepowiedni najfantastyczniejsze wnioski, zatruwano atmosferę jadem pesymizmu. Rzeczywistość wykazała bezpodstawność tych wszystkich teoryj, ale złe nałogi myślenia opartego o te fałszywe przesłanki pokutują nadal. W związku z tym czytamy w artykule Zdz. Stahla w „Gazecie Polskiej“ słuszne uwagi, wykazujące „wyschnięcie źródeł“ teorii pesymizmu i katastrofizmu cywilizacyjnego.

Autor artykułu zwraca najpierw uwagę na źródła pesymizmu w Polsce:

„Źródła tego pesymistycznego prądu były wcale różnorodne. Biły one za granicą i wewnątrz kraju, na wschód od nas i na zachód; miały trwalszy albo tylko koniunkturalny charakter. W naszej polityce wewnętrznej wreszcie teorie pesymistyczne służyły konkretnym celom i koncepcjom politycznym, otrzymując od tych koncepcji z kolei ostrość akcentów i namiętną siłę wyrazu. Apostołem pesymizmu i wieszczem katastrofy europejskiej stał się w szczególności Roman Dmowski. Publikacje jego: „Anglia powojenna i jej polityka“, „Świat powojenny i Polska“, a zwłaszcza ostatnia książka pt. ‚Przewrót“ stanowią konsekwentny wyraz prowadzonej w tym kierunku propagandy“.

Na podstawie analizy obecnej sytuacji autor stwierdza:

„Patrząc dzisiaj, w roku 1938 i oceniając z lotu ptaka całą tę falę powojennego pesymizmu europejskiego wraz z jej źródłami, które biły w rzeczywistości życia, stwierdzić trzeba z całą stanowczością, że źródła owe wyschły, a wskutek tego i teorie nad nimi rozsnuwane są już tylko zabytkiem historycznym, nadającym się do bibliotecznego lamusa“.

Z powyższego faktu należy szczególnie w Polsce wyciągnąć następujący wniosek:

„Fala pesymizmu, która przed kilku laty przepłynęła przez umysłowość polską, zostawiła po sobie liczne ślady i osady, zabarwiając na czarno polską myśl o przyszłości narodowej. Stwierdzając, że główne źródła tego pesymizmu bić przestały, uprzątnąć też należy z kategorii naszego myślenia konsekwencje i pozostałości tej fali, szczęśliwie już opadłej. Stanowią one bowiem paraliżujący i ujemny czynnik naszego duchowego życia“.

WIZYTA W OSLO

Na marginesie wizyty min. Becka w Oslo pisze „Polska Zbrojna“:

„Z racji rewizyty min. J. Becka w Oslo nie należy spodziewać się zawarcia specjalnych umów, niewątpliwie jednak dokonany będzie przez obu ministrów ogólny przegląd sytuacji. Uzasadnieniem naszych kontaktów z Norwegią są analogie poglądów i reakcyj na szereg zagadnień międzynarodowych, a mianowicie:

a) negatywny stosunek do bloków, jaki cechuje naszą politykę zagraniczną, cechuje również politykę norweską;

b) daleko idące zastrzeżenia co do obecnego charakteru i roli Ligi Narodów, jakim niejednokrotnie dawał wyraz min. Beck, akcentują się analogicznie w norweskim poglądzie na to zagadnienie.

Aktywność polityki polskiej na terenie międzynarodowym opiera się na szanowaniu suwerenności każdego państwa, każde zaś państwo uważane jest za podmiot prawa międzynarodowego, nie zaś za jego przedmiot. Stąd też płyną nasze zastrzeżenia i te same reakcje możemy zaobserwować w Norwegii. Wyrazem tych reakcyj były uchwały, powzięte ostatnio w Kopenhadze na konferencji państw sygnatariuszy konwencji w Oslo. W Kopenhadze, jak wiadomo, stwierdzono fakultatywność art. 16 paktu, to znaczy, zajęto stanowisko analogiczne ze stanowiskiem Polski Norwegię jak i Polskę cechuje wielka dbałość o niezależność tej polityki. Norwegia dba troskliwie o to, aby nie wpaść w orbitę czyichkolwiek wpływów.

Politykę zagraniczną Norwegii cechuje wysoka moralność międzynarodowa. Są to walory, które cenić należy bardzo wysoko. Na tej płaszczyźnie rządy obu krajów łatwo określą wspólne ideały i dążenia“.

Mały felieton

Spluń siedem razy!

„If you go under a ladder, spit seven times“. Oto jedno z przykazań anglosaskich, które znaczy: *„Przechodząc pod drabiną, spluń siedem razy“.*

Pewnego razu Anglik i Francuz, paląc cygara, ani się spostrzegli, jak się znaleźli pod drabiną, przystawioną do jednego z gmachów paryskich. Zorientowawszy się w sytuacji, Anglik zaklął:

— *By jove!*

A Francuz mu zawtórował:

— *N... de D...!*

Co znaczy mniej więcej to samo i nigdy do niczego nie doprowadziło.

— *To jest jeszcze do naprawienia* — przypomniał sobie Anglik. — *Spit seven times! Pluń pan siedem razy przyjacielu, w przeciwnym razie spotka pana dziś jeszcze nieszczęście.*

Paryżanin wybuchnął śmiechem, dowodząc, że nie chce robić konkurencji robotnikowi na górze, który przez całą wysokość drabiny spluwał na dół w sposób zupełnie zadawalający. Ale Anglik, z właściwą sobie systematycznością wziął się do spluwania, licząc:

— *One! Two! Three!...*

Paryżanin pękał ze śmiechu, zastanawiając się nad tym, czy jego przyjacielowi starczy materiału do końca.

Jednak pech chciał, że piąta formułka zaklęcia wylądowała na sukni zgrabnej paryżaneczki, której mąż odwrócił się z wściekłością. Ujrzał poważnego, skupionego Anglika i trzymającego się za boki Francuza. Nie namyślając się długo, przyskoczył do tego ostatniego i kilkoma efektownymi ciosami „nauczył go rozumu“.

— *A mówiłem panu przyjacielu* — powiada Anglik do niedowiarka — *że spotka pana przykrość, jeżeli nie splunie pan siedem razy.*

Policzył:

— *Seven!*

* * *

Co by też ten systematyczny z zabobonny Anglik robił we Lwowie, w dzisiejszym biednym, odrutowanym drabinami Lwowie? A zabobon jest bardziej zaraźliwy niż cokolwiek innego.

Przechodziłam iks razy pod drabiną w tym okresie „kompleksu fasad“ w naszym mieście i dotychczas udawało mi się to prawie bezkarnie. Prawie, bo parę razy zostałam z lekka pokropiona wapnem (to podobno sanitarnie), a raz spora grudka zaprawy murarskiej zdarła mi skórę z nosa. Za mało, żeby żądać odszkodowania za zeszpecenie oblicza, za dużo żeby kontynuować wyprawę do znajomych na brydża.

Teraz już wiem dlaczego się tak stało. Nie splunęłam siedem razy. Dobra nauczka na przyszłość. Ale dobrze Anglikowi mówić — pewnie w jego ojczyźnie nie ma tylu drabin!

Żeby dojść do mojej bramy, muszę przejść pod siedmioma drabinami, nie licząc tych dalszych. To trzebaby pluć... zaraz... Siedem razy siedem! Okrążyć drugą stroną nie warto, bo tam stoi dziewięć drabin. Jeszcze trudniej porachować a już stanowczo nie starczyłoby śliny! Oema.

Premiowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 30 lipca 1938 r. odbyło się w PKO. 13-te publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III-ciej. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1938 r.

Premie po zł. 1.000 padły na nr. nr.:
152076 154748 166457 189086 201132 236925
239789

Premie po zł. 500.— padły na nr. nr.:
150450 151131 152059 154743 156044 156363
158712 166911 169880 171158 176391 177401
184016 186918 188904 192606 192815 196727
199972 201387 202304 205624 205699 212595
216805 219671 220358 220462 220835 228388
245117 245994 249301.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr.:
151114 151523 151740 152123 152410 153102
153373 154120 154612 156747 157035 158322
158326 159945 160871 161465 161927 164906
165191 166086 166259 166271 166449 166993
167539 168548 169003 169018 169501 170780
172163 174682 176097 176139 177605 178954
182235 183043 183934 185478 185535 185914
186402 186776 187383 189431 18978 190074
191584 192188 192740 193415 196249 196496
1997056 199218 200856 201183 203875 203985
204165 206090 207729 207778 211453 212692
213235 213579 215052 216783 217213 220081
220848 222809 223412 224971 225743 229586
229886 231018 231149 232844 232903 232940
233651 234047 234536 237796 239537 239626
240553 243996 244999 246891 248953 251336.

Poza tym padło 320 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki: zł. 500.— na nr nr.: 152059 192815 199972 220462.

Ogółem padło 456 premii na łączną kwotę zł. 79.500.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 250.— na nr. nr: 171818 201354 228270 238666.

Zł. 100.— na nr. nr.: 152017 161591 171818 186401 186676 212846 215805 221992 236891 238058 250351.

MARIA KOBIELUSZÓWNA

Z PODRÓŻY DO HELSINEK

(Dokończenie.)

Nazajutrz trasa nieco zmieniona wiodła od 6-tki do 3-ki, czyli wręcz odwrotnie niż wczoraj. Fala była duża i dobry wiatr, tak że wszystkie jachty powychodziły pod zrefowanymi żaglami. My rozwinęliśmy nasze dwa refy jeszcze przed startem. Ależ nas kładło! Salingami piliśmy wodę, w kokpicie staliśmy dosłownie, oparci nogami o zawietrzne ławeczki. Biedny kok, który obsługiwał fok-żagiel na dziobie, był tak mokry, że, jak mówił, mógł był crawl'em pływać od burty do burty, wciąż zalewany falą. Nam, na rufie nie lepiej się działo. Moje piękne, białe spodnie poszły na nic, ani śladu kantów, a kolor zmienił się na... no powiedzmy ciemno-biały; kapitan przy sterze posiadał tylko jedną rzecz suchą, a to czapkę, bosmankę. Taki sam był los siedzących przy szatach foka.

Ostatni dzień regat przyniósł również wiele emocji, ale od samego rana, wszystkich ogarnął smutek, że to już koniec tych pięknych trzech dni. Mam wrażenie, że regat żeglarskich nie można porównać z żadnymi innymi zawodami sportowymi. Wszędzie bowiem gra rolę przede wszystkim wysiłek mięśni jednostki, wyjmując może lotnictwo. W regatach rzeczą najwięcej znaczącą jest zgranie załogi, składające się z kilku, czy kilkunastu osób i wysiłek mózgu kapitana, który, aby ustrzec się od błędów taktycznych musi najpierw dobrze przemyśleć całe zawody. Nie wiem też czy istnieje okazja lepszego i dokładniejszego poznania się i ocenienia, jak podczas tego wspólnego ubiegania się o najlepsze miejsce, przyczym wykluczona jest wszelka brutalność, tak często spotykana w innych gałęziach sportu.

Od samego zaczęcia regat byliśmy w strachu o wynik. W regatach brali udział Finowie, Szwedzi, Estończycy, wszystko starzy, doświadczeni żeglarze z dziada pradziada, wyszkoleni i wytrenowani o całe niebo lepiej od Polaków, którzy przecież co do żeglarstwa są dosłownie w powijakach. Tymczasem wynik był zupełnie zadowalniający. Kapitanowie wrócili z uroczystego zakończenia regat obładowani nagrodami, w postaci pięknych kryształów i pucharów. Jacht „Rusałka“ otrzymał ponadto nagrodę, ufundowaną przez p. posła polskiego w Talinie, jako najlepszy jacht polski.

Zżyliśmy się ogromnie przez tych parę dni i z żalem myśleliśmy o bliskim rozstaniu. Nasza droga prowadziła do Helsinek, a jachty polskie wracały do Gdyni.

Nasze walizki były już na molo i smutnie czekały na mający nadejść statek do Helsinek.

DRUGI ETAP PODRÓŻY — HELSINKI

Kapitanowie „Bożenny“ i „Goplany“ zdecydowali się nie płynąć z Talina prosto do Gdyni, ale, wobec tego, że mieli jeszcze trochę czasu, przewieźć nas do Helsinek.

Z radością zrezygnowałyśmy z niezajmującej podróży statkiem. Walizki nasze znalazły się na jachtach, i dobrze już pod wieczór wyszliśmy z Tallina fordewindem, trzymając kurs na Helsinki.

Wywoziłam z Tallina wspomnienie smutnego, szarego miasta, o niemiłym zapachu, spowodowanym mieszanką używaną miast benzyny do aut. Nie miałam okazji zwiedzić przepięknych zabytków Tallina. Widziałam tylko plażę, położoną o kilkanaście kilometrów za miastem, na długim piaszczystym wybrzeżu. Plaża ta, pachnąca morzem i sosnami, jasna, mocno nasłoneczniona, o dużym budynku, w którym znajduje się restauracja i dancing, to niewątpliwie jedna z najpiękniejszych rzeczy, które widziałam w Tallinie. Droga do owej „Pirity“ świetną szosą i wygodnym autobusem, była również dla oka wielką przyjemnością.

Sam Tallin, widziany z morza, przypomina sylwetką najpiękniejsze miasto Polski — Kraków.

Płynęliśmy fordewindem, postawiwszy balona, przy dość silnym wietrze.

Po blisko siedmiu godzinach znaleźliśmy się wśród labiryntu wysp i wy-

DZIEŃ GOSPODARCZY

Elektryfikacja COP

Prace prowadzone obecnie na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego można podzielić na dwie zasadnicze kategorie. Pierwsza — to prace o charakterze podstawowym, mające na celu przygotowanie surowego i nie uzbrojonego terenu pod zabudowę przemysłową. Będzie to kwestia dostarczenia odpowiednich źródeł energii, najszerzej pojętych środków komunikacyjnych, surowców i t. p. Są to prace podstawowe, gdyż bez nich rozwoju przemysłu wyobrazić sobie nie możemy. Drugą kategorią to właśnie te ośrodki przemysłowe, powstające coraz szybciej w miarę postępującego stale procesu przygotowania terenu.

Jedną z prac o zupełnie zasadniczym charakterze jest prowadzona obecnie intensywnie akcja elektryfikacyjna, przy czym zaznaczyć należy, że elektryfikacja Centralnego Okręgu jest ściśle związana z ogólnym planem elektryfikacyjnym Polski.

Źródłami, na których oparty został plan elektryfikacyjny C. O. P. są siły wodne, gaz ziemny i węgiel. Zasoby sił wodnych, nadające się do rozbudowy, mogą dostarczyć w Polsce 16 miliardów KWH. Obecne ich wyzyskanie jest b. słabe, gdyż wynosi zaledwie 3 proc. ogólnej produkcji energii elektrycznej. Dlatego też — korzystając z licznych naturalnych możliwości — w planie elektryfikacyjnym C. O. P. — to źródło zostało przede wszystkim uwzględnione.

Największym z powstających i planowanych Zakładów wodno - elektrycznych będzie Zakład rożnowski, którego budowa ukończona zostanie w roku 1939. Będzie się on składał ze zbiornika, zapory i elektrowni. Roczna produkcja wynosić będzie około 150 KWH. O 15 km niżej od Rożnowa — w okolicach Czchowa — powstaje druga zapora. Zadaniem jej będzie nie tylko wykorzystanie spadku wód dla celów elektryfikacyjnych, ale również zatrzymywanie wyrzucanych w miarowych odstępach przez Rożnów olbrzymich mas wody, co zakłócałoby żeglowność Dunajca i Wisły. W dalszej kolejności przewidziane Zakłady wodne powstaną na Dunajcu w Czorsztynie i na Sanie w Solinie, Myczkowcach i Łukawicy.

Wykorzystanie źródeł gazu ziemnego stanowi również minimalny odsetek produkcji energii elektrycznej w Polsce. Na gazie pracują obecnie w C. O. P. Mościce i Starachowice. Oparta na nim będzie również elektrownia w Nisku, o mocy 40 tys. KW. Nadmiar swej energii oddawać będzie ta elektrownia do ogólnej sieci wysokiego napięcia.

Kwestia energii elektrycznej opartej na węglu, produkowanej przez elektrownie cieplne, których większość znajduje się na Śląsku, wiąże się ze szczególnie ważnym zagadnieniem przesyłania energii, którego rozwiązanie leżeć będzie na terenie C. O. P.

Zasilanie energią C. O. P. opiera się na ogólnym planie, którego celem jest skupienie wytwórczości energii elektrycznej przy takich źródłach tej energii, jak węgiel, gaz i woda i doprowadzenie jej stamtąd dopiero do ośrodków konsumcji.

W ten sposób energia elektryczna będzie szła dwiema liniami wysokiego napięcia do Warszawy z C. O. P. po przez poszczególne ośrodki przemysłowe: z zakładów wodnych na Dunajcu, przez Mościce, Starachowice i z Mościc przez Rzeszów, Nisko, Sandomierz. Od linii tych iść będą oczywiście sieci rozdzielcze.

Oto w najogólniejszym omówieniu potężny program elektryfikacyjny, którego źródło i klucz zarazem leży w Okręgu Centralnym. Realizacja tego programu to nie mrzonka, nie śpiew dalekiej przyszłości, ale rzeczywistość, do której pełnego zrealizowania zbliżamy się z dniem każdym. Tah.

Francuzi o reorganizacji naszego Min. Przem. i Handlu

Francuska agencja Agence Economique et Financière donosi, że nasza Rada Ministrów rozpatruje kwestię reorganizacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu w związku z koniecznością obrony narodowej. (P. A. A.).

Eksploatacja najbogatszych złóż granitu, kwarcu i glinki kaolinowej

Jak się dowiaduje agencja Kabel, w niedługim czasie spodziewać się należy rozpoczęcia eksploatacji najbogatszych w Polsce złóż granitu, kwarcu i glinki kaolinowej na terenie olbrzymich dóbr leśnych Huta Bystrzycka i Listwin w pow. kostopolskim na Wołyniu. Jak wiadomo, materiały te były dotychczas prawie w 100 proc. importowane: kwarc ze Szwecji i ZSRR, a kaolin z Czechosłowacji i ZSRR. Kwarc i kaolin przywozimy celem pokrycia zapotrzebowania przemysłu gumowego, szamotowego i papierniczego. Zapotrzebowanie na kaolin wynosi obecnie ok. 30.000 ton rocznie (gat. II), przy czym tona kosztuje 12 zł., a kaolinu szlamowanego od 50—100 zł. Kaolin w stanie szlamowanym sprowadzamy w ilości blisko 75 proc. zapotrzebowania krajowego.

Zapowiedź eksploatacji tych złóż pozostaje w związku z przejściem wspomnianych dóbr, stanowiących własność Tow. „Listwin—Ludwipol" — w ręce nowej polskiej grupy, reprezentowanej przez pp. Stanisława Iglickiego, Aleksandra Choynowskiego i Antoniego Jaworskiego. Grupa ta postawiła sobie za zadanie uruchomienie bogactw naturalnych, które z rozmaitych przyczyn były dotąd słabo eksploatowane. Uprzemysłowienie majątków będzie miało duże znaczenie dla zatrudnienia okolicznych włościan - małorolnych, mieszkających na pograniczu sowieckim.

Przed ogólno-polskim Kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego

W związku z mającym się odbyć w Częstochowie, w dniu 25 września br. Kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego — Zarząd Kieleckiej Izby Rzemieślniczej postanowił wystąpić do organizatorów Kongresu z propozycją, aby obrady odbywały się również w każdej grupie zawodowej z osobna w celu omówienia aktualnych spraw branżowych. Ponad to, aby Kongres poświęcił swą uwagę sprawom ochrony wytwórczości rzemieślniczej przez wprowadzenie ustawowego obowiązku znakowania produktów przez wytwórców, stworzenia pierwszeństwa w windykacji należności rzemieślników za pracę, jakie posiadają należności za robociznę, oraz w sprawie kwalifikowania pracowników w umowach zbiorowych na podstawie prawa przemysłowego (uczeń, czeladnik i mistrz), a nie w dowolnej interpretacji tych kwalifikacji przez związki pracownicze i inspekcje pracy. Ponad to zarząd Izby wyraził życzenie, aby organizatorzy Kongresu odnośnie poruszonych wyżej spraw uzgodnili referaty i rezolucje kongresowe uprzednio z Izbami Rzemieślniczymi i organizacjami rzemieślniczymi.

Średnioterminowe pożyczki przemysłowe Banku Gospodarstwa Krajowego

Po dłuższej przerwie Bank Gospodarstwa Kraj. w drugiej połowie 1937 r. wznowił finansowanie kredytem długoterminowym przedsiębiorstw przemysłowych, aby w ten sposób możliwie przyśpieszyć likwidację pokryzysowych procesów gospodarczych, oraz poprzeć rozbudowujący się przemysł w Polsce.

Działalność kredytowa objęła więc przede wszystkim przedsiębiorstwa, odbudowujące maszyny i urządzenia techniczne, zakładające nowe fabryki, przyczyniające się bezpośrednio do uprzemysłowienia kraju, oraz te, którym przeszkodą do normalnej pracy i rozwoju był brak środków obrotowych, względnie uciążliwe zobowiązania.

Wspomniane pożyczki przemysłowe udzielane są w formie gotówkowo-amortyzacyjnej z prawem emisji obligacyj bankowych Banku Gospodarstwa Krajowego. Kurs realizacji pożyczek wynosi 96.50 przy oprocentowaniu 60 proc. p. a., lata umorzenia od 3 do 7 z możliwością stosowania w uzasadnionych wypadkach karencji kapitałowej od 2-ch lat. Amortyzacja następuje równymi ratami, płatnymi dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Przy ustalaniu kursu realizacji pożyczek Bank przyjął zasadę wysokiego kursu realizacji, aby kredytobiorca przy wypłacie mógł otrzymać kwotę możliwie zbliżoną do nominału pożyczki.

Bank, dążąc do potanienia kredytu, obniżył dodatek na koszty zarządu od pożyczek przemysłowych z pół proc. na 1/4 proc. półrocznie od reszty pozostałego do umorzenia kapitału.

Na pokład udzielanych pożyczek przemysłowych Bank emituje 6 procentowe, 7 i pół letnie obligacje bankowe, gwarantowane przez Skarb Państwa, posiadające prawa papierów pupilarnych.

Krótki okres obiegu obligacyj, oraz dobra rentowność wynosząca około 7 proc., stanowią atrakcyjne momenty tej emisji i powodują duże zainteresowanie się nią rynku, jako doskonałą formą lokaty kapitałów.

sepek, kamieni, mielizn i t. p. Wybrnąwszy szczęśliwie z tego trudnego przejścia, stanęliśmy na boi w dość dużym basenie fińskiego jachtklubu „Nerenkävijät". Dopiero teraz można się było rozglądnąć. Lekki wiaterek muskał fale, wczesne ranne słońce oświecało oba jachty i nas, stojących w podziwie przed roztaczającym się wokoło widokiem z bajki.

Tysiąc skalistych wysepek, gdzieś daleko widać kontury miasta, a tuż przed nami na wyspie średniowieczny pałac o grubych murach i małych okienkach, zbudowany z ciosanych kamieni.

Przysłano po nas łódź i wysłiśmy na ląd. Średniowieczny zamek okazał się autentycznym zamkiem, odrestaurowanym i zamienionym na siedzibę klubu. Urządzenie wnętrza uzgodniono z ogólnym charakterem zamku, przy zastosowaniu elektryki oraz wszelkiego nowoczesnego komfortu.

Komandor klubu, pan Poatula, który uczestniczył wraz z nami w regatach w Tallinie i równocześnie z nami przybył do Helsinek swoim małym jachcikiem typu „hay", po bardzo serdecznym powitaniu nas w imieniu swego jachtklubu, wręczył kapitanowi banderkę fińską na pamiątkę. Wieczorem, po wyklarowaniu jachtu, zostaliśmy zaproszeni przez członka jachtklubu szwedzkiego „V. I. K." na kawę do „Brunushuset". Lokal ten, najelegantszy i najładniejszy w Helsinkach, znajduje się w parku, przy alei noszącej nazwę ogromnie długą i trudną do wymówienia mianowicie „Iso Puistotie Stora Allen". Jest to lokal nadzwyczaj gustownie urządzony, o ścianach u góry jasno-niebieskich, ściemniających się stopniowo i u dołu granatowych, z wymalowanymi złotą farbą sylwetkami niektórych budynków w Helsinkach, jak parlament, stadion sportowy, dworzec, oraz parę wysp z okolicy.

Daje to niezwykły efekt czegoś bardzo uroczego i subtelnego.

O godzinie jedenastej ze smutkiem pożegnaliśmy naszych rodaków, którzy przy znikomym wietrze odpłynęli już do Gdyni, a same udałyśmy się na dobrze zasłużony odpoczynek w naszym chwilowym „domu" pensjonacie p. Suell.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.12 — 89.65, dolary amer. 530 1/2 — 528, dol. kanad. 529 — 526 1/2, flor. hol. 292.49 — 290.75, franki franc. 14.73 — 14.63, fr. szwajc. 122.10 — 121.30, funty ang. 26.20 — 26.04, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie do 20 koron 15.49 — 15.00, kor. duńskie 117.00 — 116.15, kor. norw. 131.53 — 130.55, kor. szwedz. 135.19 — 134.20, liry wł. do 50 lirów 23.45 — 22.80, marki fińskie 11.57 — 11.30, marki niem. srebrne 98.00 — 95.00, Tel Aviv 26.10 — 25.85.

Marki niemieckie papierowe nie notowane.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

4 i pół wewn. 67.00 — 66.75 — ost. setki, 3 inwest. 1 em. 82.50 — serie 93.00 — 93.25, 2 em. 81.63 — serie 90.75, 4 premj. dolar. 42.00, 4 i pół konsolidac. 67.00.

AKCJE

Bank Polski 125.00, Zachodni 35.25 — 36.00 — 35.50, Węgiel 32.50 — 32.75, Lilpop 90.00 — 90.75, Modrzejów 14.75, Ostrowiec 63.00, Starachowice 39.50 — 39.25, Żyrardów 56.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.90 — 90.12 — 89.68, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 291.75 — 292.49 — 291.01, Kopenhaga 116.70 — 117.00 — 116.40, Londyn 16.13 — 16.20 — 16.06, N. Jork 530 3/4 — 532 — 529 1/2, kabel 531 — 532 1/4, 529 3/4, Oslo 131.20 — 131.53 — 130.87, Paryż 14.69 — 14.73 — 14.65, Praga 18.34 — 18.39 — 18.29, Sztokholm 134.85 — 135.19 — 134.51, Zurych 121.80 — 122.10 — 121.50, Mediolan 28.03 — 27.89, Helsinki 11.54 — 11.57 — 11.51, Montreal 530 — 531 1/4, Tel Aviv 26.20 — 26.06.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica czerw. jednol. ex 1938 23.50 do 23.75, żyto stand. I. 16.75—17.00, stand. II. 16.50—16.75, otręby pszenne grube 10.25 do 10.50, średnie 9.25—9.55, miałkie 10.25 do 10.50 żytnie 8.75—9.00, rzepak 44.00 do 44.50.

Pszenica obrót 379 ton, tend. l. zniżkowa, żyto 157, tend. l. zniżk., jęczmień 15, tend. spokojna, owies 15, tend. spok.

Obrót ogólny 1268 ton.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Tow. Kredyt Miejskie 5 proc. II. emisja 1938 — 78.—.

Wiadomości bieżące

2 sierpnia — **Wtorek**

NMP. Aniel.

Jutro: Zn. ś. Szczepana

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego 1. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 2 VIII. o 8 „Roman z urzędem skarbowym".

Środa, 3. VIII. o 8 „Romans z urzędem skarbowym".

Czwartek, 4. VIII. o 8 „Romans z urzędem skarbowym".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Szalona Claudette".
ATLANTIC: „Piętno przeszłości".
BAŁTYK: „Mój pan mąż" i „Kid Galahad".
CASINO: „Czarny korsarz".
CHIMERA: „Anonimowy kochanek".
EUROPA: „Kombatanci".
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: „Nie zapomnij o mnie" i „Bella Donna".

Przed Zjazdem b. Ochotników wojennych

Dnia 14 i 15 b. m. odbędzie się w Wilnie koleżeński Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej. Podobnie jak w zeszłym roku do Lwowa, tak w roku bieżącym do Wilna zjadą dawni ochotnicy wojenni z całej Polski i Gdańska. Lwów będzie na Zjeździe reprezentowany godnie i w sposób bardzo oryginalny, gdyż delegację tego miasta stanowić będzie patrol 7 ochotników lwowskich niosących pieszo do Wilna wotum do Ostrej Bramy, a który to patrol znajduje się w tej chwili na granicy województw poleskiego i nowogródzkiego, dając swym marszem dowód wytrzymałości i gotowości żołnierskiej ochotnika z lat 1918—20.

Zarząd Okręgu Zw. Ochotników Armii Polskiej z lat 1918—20 we Lwowie, wzywa wszystkich ochotników Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej, oraz ich rodziny i całe społeczeństwo do udania się jak najliczniejszego na Zjazd wileński. Gremialny wyjazd nastąpi 13 b. m., powrót do Lwowa 16 b. m. Karty uczestnictwa uprawniają do wydatnych zniżek kolejowych i innych. Celem zorientowania się w przybliżonej ilości uczestników ze względu na konieczność zamówienia w Wilnie kwater, Zarząd Okręgu Związku prosi o zgłaszanie już obecnie uczestnictwa w lokalu Związku, Rynek 34, I. p w godzinach 18—21.

Konferencja w sprawie komunikacji drogowej z Brzuchowicami

Z inicjatywy wojewody lwowskiego p. Alfreda Biłyka, odbyła się w Brzuchowicach konferencja w sprawie komunikacji szosowej Lwowa z Brzuchowicami. P. wojewoda zainteresował się żywo stosunkami w letnisku podlwowskim, a w szczególności uznał, że Brzuchowice, „płuca Lwowa", powinny mieć dobrą szosę. W sali Rady gminnej odbyła się pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Zamecznika dłuższa narada w powyższych sprawach. Omawiano budowę trwałej nawierzchni szosowej, która umożliwiłaby przejazdy bez kurzu. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu miasta Lwowa, Wydziału powiatowego, Rady gminnej w Brzuchowicach i licznie reprezentowane sfery obywatelskie Brzuchowic.

Legia Akademicka buduje szkoły na Łemkowszczyźnie

Do Łabowy, wioski obok Krynicy, przybył obóz wędrowny Legii Akademickiej, który ulokował się w Czytelni T. S. L-u. Uczestnicy obozu rekrutują się ze studentów Uniwersytetów.

Studenci z godnym podziwu zapałem podjęli pracę przy budowie nowej czteroklasowej publicznej szkoły powszechnej w Łabowej, która obecnie jest w toku budowy, następnie pracowali przy budowie chodnika do kościółka oraz doraźnie udzielali pomocy fizycznej miejscowym wieśniakom na ich własną prośbę.

Następnie uczestnicy obozu wykonali nowe witraże oraz odmalowali figurki świętych do kościółka miejscowego oraz służyli wszelkimi poradami z zakresu swej wiedzy miejscowej ludności. Najwięcej w tym kierunku pomagał legionista medyk, który kilkadziesiąt wieśniaków wyleczył i udzielił bezpłatnych porad lekarskich, przez urządzanie odczytów z zakresu medycyny.

Onegdaj odbyło się pożegnanie urządzone przez L. A. wspólnie z obozującymi w Maciejowej, sąsiedniej wiosce harcerkami z Nowego Bytomia. — Przy ognisku, gdzie zgromadziła się licznie miejscowa ludność, nastąpiło odśpiewanie szeregu pieśni regionalnych śląskich i góralskich, a następnie wyrecytowanie monologów, wygłoszonych przez kilku legionistów.

Na zakończenie został odśpiewany przez grupę harcerek z Nowego Bytomia „Śląski Hymn Narodowy".

Obóz pozostawił po sobie trwałe pamiątki, a w sercach wieśniaków zadowolenie. (R. M.)

KOPERNIK: „Człowiek, który żył dwa razy".
METRO: „Magnolia" i „Tajemnica czarnego pokoju".
MUZA: „Groźny Bill".
PALACE: „Wróć moja maleńka"
PAX nieczynny.
RAJ: „Sam na sam" i „Pat i Patachon w raju".

RIALTO: „Ada to nie wypada".
ROXY: „Będziesz zawsze moją".
STYLOWY: „Po wielkiej wojnie" i rewia.
SWIT: „Dorożkarz Nr. 13" i „Tajny plan R. 8".
TON: „Zbieg z San Quentin" i „Strzał w nocy".
UCIECHA: „Pod cudzym nazwiskiem".

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Lourdes" — miasto cudów.

TEATR

— TRZY OST. PRZEDSTAWIENIA ZŁOTÓWKOWE KOMEDII „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Jeszcze tylko trzy przedstawienia dane będą w Teatrze W., dziś, tj. wtorek 2-go, środa 3-go i czwartek 4-go bm. pełnej humoru i satyry politycznej komedii pt. „Romans z urzędem skarbowym" w wykonaniu świetnie zgranego zespołu Teatrów Miejskich. Na przedstawienia te, zarazem ostatnie w sezonie, obowiązują ceny miejsc popularne 1 zł. na parter, I-szy i II-gi balkon, oraz 50 gr na III-ci balkon.

— „GEJSZA" — GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU WIELKIEGO Z POZNANIA. Barwna i melodyjna operetka p. t. „Gejsza" w wykonaniu licznego zespołu Teatru Wielkiego z Poznania z pp. C. Poschówną, J. Fontanówną, R. Peterem, J. Sendeckim, J. Gruszczyńskim, I. Wiśniewskim i M. Zygmańskim w rolach głównych wystawioną zostanie w Teatrze W. w piątek 5-go, sobotę 6-go o godz 8-mej wiecz. i w niedzielę 7-go o godz. 4 i 8-mej. Abonamenty najemne i kupony płatne przy kasie ważne bez zastrzeżeń.

— GOŚCINNE WYSTĘPY STEFANA JARACZA Z ZESPOŁEM WARSZ. TEATRU „ATENEUM". Już 8-go bm. świetną komedią pt „Cieszmy się życiem" rozpocznie w Teatrze W. swe gośc. występy szczerą, prostą i bezpośrednią grą doskonały zespół Teatru Atenenum ze Stefanem Jaraczem na czele, budząc ogólne zainteresowanie. Prócz wymienionej komedii wystawione zostaną sztuki: „Szóste piętro" i „Ludzie na krze".

RADIO

— OSTATNI KONCERT Z KRZEMIEŃCA. W roku b. P. R. nawiązało bezpośredni kontakt artystyczny z ważną placówką kulturalną, a mianowicie z Muzycznym Ogniskiem Wakacyjnym dla Nauczycielstwa w Liceum Krzemienieckim, organizując wespół z Ogniskiem trzy koncerty, transmitowane na całą Polskę. — Pierwszy z nich odbył się 19 lipca, drugi 26 lipca, a trzeci i ostatni nadany będzie 2 bm. o 18.10, a program jego zawiera wyłącznie polską muzykę. Jako solistka wystąpi Barbara Kostrzewska Boza tym w koncercie weźmie udział Orkiestra Symfoniczna Wojskowej Szkoły Muzycznej w Katowicach i Chór Muzycznego Ogniska Wakacyjnego pod dyr. W. Raczkowskiego.

RÓŻNE

— KOLEJARZE OBROŃCY LWOWA z listopada 1918 r. zweryfikowani i w czynnej służbie zgłoszą się we własnym interesie w Związku Obrońców Lwowa (Teatyńska 11) w godz. 18—20 dnia 1 bm. litery A—J, 2 bm. litery K—R i dnia 4 bm. litery S—Z Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dowód zweryfikowania oraz dowód posiadanego odznaczenia niepodległościowego. Zamiejscowi zgłoszą natychmiast pisemnie następujące daty: nazwisko, imię, adres, charakter i miejsce służby, datę urodzenia, numer aktu weryfikacyjnego i numer odznaczenia niepodległościowego.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1 3 4 6 8 10 11 13 17 18 20 22 24 25 27 29 31 sierpnia br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Kino „TON" w pasażu Mikolascha wyświetla od dziś wielki podwójny program, którego akcja przesiąknięta jest od początku do końca dynamitem i składa się z dwóch największych przebojów wytwórni Warner Bros: „Zbieg z San Quentin" oraz „Strzał w nocy". — „Zbieg z San Quentin" jest jednym z najmocniejszych filmów ostatnich lat, a akcja rozgrywa się w amerykańskim więzieniu.

Bohaterowie tego filmu, to kilka tysięcy więźniów, ich strażnicy i ich naczelnik, a kulminacyjnym zaś momentem filmu jest bunt 5.000 więźniów, który nie miał i nie będzie miał sobie równego w historii filmu.

Tytułową rolę zbiega gra bezkonkurencyjny odtwórca ról zbrodniarzy i gangsterów Humphrey Begart, naczelnikiem więzienia jest kapitalny Pat O'Brien, a śpiewaczką kabaretową piękność Hollywoodu Ann Sheridan.

Amerykańska prasa pisze o filmie „Strzał w nocy": To nie film — to dynamit, — a wszystkie role tego filmu obsadzono największymi aktorami i wywiera niebywałe wrażenie.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 31 lipca do 6 sierpnia:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Rabcewicz-Lubkowski, dyr. P. K. O. — Warszawa. Dr Ujejski Marian, adwokat — Kraków. Hubert Tadeusz, inż — Warszawa. Dr. Horwath Władysław, starosta — Działdowo. Lieberfreund Bela, pryw. — Kraków. Kostkiewicz Bolesław, wł. dóbr — Trościaniec Dr. Wejcman Julian — prof. — Warszawa. Dr. Bandler Leon, lekarz — Monasterzyska. Chmielewska Maria, nauczycielka — Zaleszczyki. Smoleńska Maria, wł. dóbr — Curtowa. Strzelecka Ewa, pryw. — Warszawa Dr. Stypułkowski Jan, adwokat — Łódź. Dr. Krukowski Jan, lekarz — Żychlin. Moszyńska Maria, wł. dóbr — Łowicz. Dr. Mayzel Jerzy, adwokat — Warszawa. Frączak Wiktor, urz — Włochy k. Warsz. Abusch Alter Wolf, kupiec — Kraków. Sieradzki Tadeusz, urz. — Warszawa. Dr Kalinowski Wacław, lekarz — Kielce. Machniewicz Adam, inż — Biała Krakowska. Oskierka Aleksander, wł. dóbr — Suchecicze. Mecherzyńska Zofia, wł. dóbr — Suchecicze. Hr. Tarnowska Wanda, wł. dóbr — Dukla. Schindler Bedrich, urzędnik — Bratislawa. Lang Hans Nikolaus, kupiec — Istambul. Nikiewicz Wacław, przemysł. — Skierbreczów. Steciak Józef, przemysł — Sanok. Ks. Hohenlohe Aleksander, podchor. — Koszęcin.

Złóż datek na F. O. M.

Akcja radiofonizacji szkół

Akcja radiofonizacji szkół powszechnych zainicjowana swego czasu przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, przyczynia się poważnie do zaopatrzenia wszystkich szkół, zwłaszcza kresowych w odbiorniki radiowe.

Spośród instytucji, które poza Polskim Radiem, przodują w akcji radiofonizacji szkół, wymienić należy Lasy Państwowe. Poszczególne Dyrekcje Lasów Państwowych zaopatrują coraz nowe szkoły w odbiorniki radiowe, co ma tym większe znaczenie, że szkoły te leżą zdala od centrów kultury, przeważnie w górach, względnie w głębi lasów. Odbiornik radiowy w takiej szkole, gdzie uczęszczają dzieci, którym rodzice nie mogą zapewnić w domu odpowiedniej atmosfery kulturalnej, ma poważne znaczenie, gdyż zbliża dzieci te nie tylko do świata, ale również do Polski.

Ostatnio, jak się dowiadujemy, Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie już po raz rugi w tym roku ofiarowała 10 odbiorników szkołom powszechnym, położonym na terenie podległych jej Nadleśnictw. Odbiorniki otrzymały szkoły rozrzucone na terenie od Bochni po Kosów.

Wręczenie radioodbiorników szkołom odbyło się wszędzie bardzo uroczyście w obecności przedstawicieli starostw, władz szkolnych, miejscowych organizacji społecznych oraz przy tłumnym udziale dzieci i ich rodziców. Dzieci z obdarowanych szkół nadesłały do Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie serdeczne podziękowania.

Wycieczka do Morszyna

Delegatura L. P. T. organizuje 7 sierpnia br. jednodniową wycieczkę pociągiem popularnym do Morszyna. Odjazd ze Lwowa dnia 7 sierpnia o godz. 6.40. Odjazd z Morszyna dnia 7 sierpnia o godz. 21.25. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 4.40 zł. Karty kontrolne na przejazd są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Kanikuła, pełna skwaru, trwała w dalszym ciągu w dniu wczorajszym. Od szeregu dni panujące upały dają się we znaki mieszkańcom, skutkiem czego ulice w czasie największego nasilenia słonecznego wyglądały wyludnione. Dzień 1 sierpnia tworzy punkt graniczny urlopowych wywczasów, mówiąc utartym słowem jedna transza urlopowa wyjeżdża, a druga z lipca powraca. Skutkiem tego ruch panował od dnia wczorajszego na dworcu głównym bardzo ożywiony, z letnisk bowiem powracały liczne grupy młodzieży, gdy z drugiej strony inne grupy podążały ku letniskom. Po ulicach miasta snuły się wczoraj liczne męskie i żeńskie drużyny skautowe, które po drodze z letnisk i do letnisk zwiedzały zabytki naszego miasta.

Skwarny dzień wczorajszy minął bez szczególniejszych wydarzeń. Raport policyjny notował dwa wypadki kołowe. O jednym z nich piszemy na innym miejscu, drugi wydarzył się u wylotu ul. Mickiewicza i ul. Krasickich, gdzie przejeżdżający rowerem Roman Krynicki (ul. Korzeniowskiego 3), potrącony został przez nieznanego szofera, prowadzącego autodorożkę T. 40.188. Rowerzysta spadł na bruk i doznał ogólnego potłuczenia ciała.

Wielu nierozsądnych skraca sobie drogę, wyskakując z wozu tramwajowego w czasie jego ruchu. Uczynił tak wczoraj wieczorem u wylotu ul. Gródeckiej i ul. Bilińskich Jerzy Łyszczak liczący 58 lat, który z wozu linij „8" wyskoczył tak fatalnie, iż doznał ogólnych obrażeń ciała. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

Dlaczego powietrze morskie jest zdrowe

Najważniejszą cechą powietrza morskiego jest jego czystość. Nawet w górach powietrze nie jest tak czyste jak nad morzem. Powietrze morskie jest pozbawione pyłu, dymu, gazów spalinowych i drobnoustrojów. Nie zawierając żadnych drażniących substancji, działa ono kojąco na błony śluzowe narządu oddechowego, a więc nosa, gardła i płuc. Dobroczynne i lecznicze działanie powietrza morskiego potęguje zawartość w nim soli i jodu, który sprzyja poprawie stanu przemiany materii.

Promieniowanie słońca nad morzem jest większe niż w głębi kraju, ponieważ promienie odbijają się od powierzchni wody i piaszczystego wybrzeża. Wiatr morski hartuje ustrój, przez co stajemy się bardziej odporni na przeziębienia. Jedynie osoby nerwowe powinny chronić się przed wiatrem i plażować pod ochroną zasłony.. Pobyt nad morzem wpływa korzystnie nie tylko w pewnych chorobach dróg oddechowych — przewlekłe nieżyty i astma, lecz również przy niedokrewności i wyczerpaniu nerwowym. Stwierdzono, że ilość hemoglobiny (barwnika) oraz ilość krwinek czerwonych przy kuracji morskiej wzrasta. Nerwowa bezsenność zazwyczaj już po paru dniach pobytu nad morzem znika. Parotygodniowy pobyt nad morzem, w jednym z licznych kąpielisk polskiego wybrzeża, jest dla zdrowia nader korzystny.

Z sali sądowej

Nowa transza komunistyczna przed sądem

(a) Znów nowa transza komunistycznych wywrotowców wypłynęła na sali sądowej. Pochodzi nie z terenu lwowskiego, ale prowadziła działalność komunistyczną na Wołyniu, i odpowiadać miała przed Sądem okręgowym w Lublinie, gdy jednak większość świadków pochodzi ze Lwowa i z województw południowo-wschodnich, sprawę przekazano lwowskiemu Trybunałowi, któremu przewodniczy s. o. dr Ponurkiewicz.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Nina Stern, Zusa Okręt, N. Schapira i St. Pertalak, którzy rozwijali robotę rozkładową na Wołyniu.

Oskarża wiceprokurator dr Olberek.

Potworny złodziejski porachunek

(a) O północy wczorajszej na ulicy Pełtewnej w pobliżu baraku miejskiego nr. 41, rozegrało się wstrząsające zajście. Nieznany sprawca napadł na powracającego z miasta znanego złodzieja Teodora Parasiuka (ul. Pełtewna 41) i zadał mu nożem ciężki cios w brzuch, wskutek czego wypłynęły mu wnętrzności. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Parasiuka w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego. Prawdopodobnie powodem brutalnego zamachu na Parasiuka były jakieś bliżej nieznane porachunki osobiste ze światka przestępczego.



WTOREK, 2 SIERPNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Poranek przy mikrofonie". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. Koncert życzeń. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Audycja dla dzieci starszych. — 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Orkiestra salonowa. — 16.45 „Wędrówki po Polesiu", opowiad. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Wśród kobiet: „Miłość i małżeństwo w dawnych czasach", pogadanka — wygł. Aniela Barszakowa. Koncert solistki: „Zapomniane utwory" w wyk. Józefy Voglówny, fort. Komunikaty organizacyj kobiecych. — 17.55 Lw. Hallo! Uwaga! — 18.00 „Tęcza w błocie", pogadanka. — 18.10 Lw. Koncert z Krzemieńca — na wsz Rozgł. P. R. — 19.10 „Na Murman" — fragment z książki — 19.30 Pogadanka aktualna. — 19.40 „Z kraju kwitnącej wiśni", koncert rozrywkowy. — W przerwie: „Baśń japońska" w opr. K. Plucińskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Dobrze posiejesz — dobrze zbierzesz", pog. roln. — Wł. Góralewski. — 21.10 „Z Albumu Śląskiej Pozytywki". — 21.50 Wiadomości sportowe — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe. — 22.05 Lw. „Na skrzydłach melodii" — lekka audycja słowno-muzyczna w wyk. Juliana Zarzyckiego przy akomp. akordeonu, oraz Luby Niemcówny śpiew. Płyty orkiestralne. Konferansjer. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wiecz. i Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 Londyn. „Msza h-moll" — Bacha.
20.10 Królewiec. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. Wieczór oper.

Dwa samochody w zderzeniu na ul. Łozińskiego

(a) Wąska jezdnia ul. Łozińskiego tworzyła w dniu wczorajszym około godziny 8-mej wieczorem teren zderzenia się dwu samochodów: prywatnego i autodorożki. Od strony ulicy Batorego wjeżdżała w ul. Łozińskiego nowa autodorożka nr. T. 40.457, prowadzona przez szofera Jana Pańczyszyna (ul. Sykstuska 60) i przewożąca dziewczynę ze złamaną ręką w towarzystwie lekarza. Z przeciwnej strony od pl. Akademickiego nadjechał samochód prywatny nr. A. 42.445, kierowany przez właściciela, Adolfa Krautzlera, studenta Politechniki (ul. Obertyńska 4). Według twierdzenia szofera Pańczyszyna i świadków, Krautzler oświetlił nadjeżdżającą autodorożkę pełnymi reflektorami a następnie, gdy szofer autodorożki zatrzymał swój wóz, samochód prywatny wjechał na chodnik a następnie wpadł na autodorożkę. Oba wozy doznały uszkodzenia, autodorożka nieznacznego, odjechała bowiem z miejsca wypadku o własnych siłach, podczas gdy w samochodzie prywatnym uszkodzone zostało lewe przednie koło, reflektor i błotnik. Na miejscu wypadku zebrał się tłum przechodniów. Opowiadali, że jadąca samochodem prywatnym jedna z pań w czasie zderzenia wypadła z wozu na bruk.

Wypadek powyższy budzi pewne refleksje w odniesieniu do ruchu kołowego na wąskiej jezdni ul. Łozińskiego. Może byłoby wyjściem z trudnej sytuacji, w jakiej skutkiem tego znajduje się kierowca, urządzić wspomnianą ulicę jako jednokierunkową. Odpowiednikiem tego kierunku ze strony przeciwnej mogłaby być pobliska niemal równoległa ul. Fredry. Ulica Łozińskiego byłaby jednokierunkową od strony pl. Akademickiego ku ul. Batorego, a ul. Fredry jednokierunkową w przeciwnym kierunku. Problem komunikacyjny na obu ulicach doznałby w ten sposób jak najlepszego rozwiązania: nie byłoby zderzeń samochodowych na wąskich obu jezdniach i ruch kołowy nie natrafiałby na zatory na tych ulicach.

Pielgrzymka do Lourdes

W roku bieżącym upływa 80 lat od chwili, gdy Matka Boża ukazała się św. Bernadecie w Lourdes. — Odtąd z całego świata śpieszą pielgrzymi, aby w cudownej grocie szukać uzdrowienia dla ciała i duszy. Z okazji tej rocznicy katolickie Stowarzyszenie przyjaźni polsko-francuskiej organizuje d. 19—28 sierpnia popularną pielgrzymkę do Lourdes i Lisieux. W powrocie z Lourdes pielgrzymi będą u grobu św. Marcina i zwiedzą zamki królewskie nad Loarą.

Poza tym jest w programie pielgrzymka do Chartres, gdzie w gotyckiej katedrze wśród licznych witraży i rzeźb, znajduje się cudami słynąca figura Matki Boskiej. Przed 300 laty król Ludwik XIII. oddał tutaj naród francuski pod opiekę Najświętszej Panny. — W Paryżu przewidziane jest zwiedzanie najnowszych kościołów (Chantiers du Cardinal), zbudowanych przez J. Em. ks. kardynała Verdier według planów wybitnych architektów, a ozdobionych przez znakomitych współczesnych malarzy, rzeźbiarzy i dekoratorów francuskich.

Informacje i zapisy: Katolickie Stowarzyszenie Przyjaźni Polsko-Francuskiej — Warszawa, Krakowskie Pezedmieście 42.

Zamach samobójczy lwowskiego pocztyliona na wsi

(a) Na drodze wiodącej z Wołkowa na dworzec kolejowy w Dawidowie, rozegrała się w dniu wczorajszym wstrząsająca scena, której bliższe szczegóły niewątpliwie oświetlą dochodzenia policyjne. Do Wołkowa przybył Longin Polański, pocztylion Okręgowej Składnicy materiałów pocztowych we Lwowie, celem odwiedzenia swej narzeczonej, która zmieniła swój stosunek względem Polańskiego i postanowiła wyjść zamąż za innego. Wieczorem odprowadziła ona w towarzystwie jednego ze swych znajomych Polańskiego w kierunku Dawidowa, stąd Polański zamierzał odjechać pociągiem do Lwowa i skutkiem odmowy narzeczonej droga cała upłynęła na kłótni pomiędzy parą młodych. W pobliżu dworca kolejowego w Dawidowie Polański wydobył nagle rewolwer i celnym strzałem w serce pozbawił się życia. Pozostawił list, w którym wyłuszczył powód targnięcia się na życie.

Włamywacze swobodnie gospodarowali w mieszkaniu

(a) W dniu wczorajszym zamieszkała przy ulicy Krakowskiej 1. 7 Maria Ludwigowa, w godzinach wieczornych wyszła do miasta, pozostawiając swe mieszkanie bez opieki. Z dwugodzinnej jej nieobecności skorzystali nieznani włamywacze, którzy rozporządzając własnym wywiadem, zaatakowali to mieszkanie i gospodarowali w nim swobodnie. Po włamaniu się do mieszkania sprawcy pootwierali szafy, zabrali 460 zł. w gotówce, złoty łańcuszek, złotę broszkę i pierścionek, wyrządzając łączną szkodę w kwocie 780 zł. Poszkodowana po powrocie do domu, od razu zauważyła przymknięte drzwi, a nieład, jaki w mieszkaniu zastała, wskazywał już w pierwszej chwili na nieproszonych gości. Zawiadomiony o włamaniu Komisariat wdrożył dochodzenia.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Złóż grosz na F. O. N.

Z Radymna

Występ Teatru Ziemi Krakowskiej

Znany z licznych udanych występów w naszym mieście Teatr Ziemi Krakowskiej pod dyr. Tadeusza Pilarskiego (seniora) po dłuższej nieobecności wystąpi w sali „Sokoła" we czwartek, dnia 4 sierpnia b. r. z głośną i cieszącą się wielkim powodzeniem w teatrach stołecznych, farsą p. t. „Pani Ministrowa".

Zapowiedź występu Teatru Ziemi Krakowskiej, wzbudziła wśród miejscowego społeczeństwa zrozumiałe zainteresowanie. Miły i sympatyczny zespół pozostający pod dyrekcją tej miary aktora co p. Pilarski Tadeusz (senior) cieszy się w naszym mieście wielką sympatią i powodzeniem. — Sądzimy więc, że i tym razem sala „Sokoła" zapełni się po brzegi.

Gwarancją doskonałego odtworzenia poszczególnych ról głośnej farsy nie pozbawionej satyry, są nazwiska znanych powszechnie aktorów scen krakowskich. (Bru.)

Z Borysławia

Z. Z. Z. borysławski w Obozie Zjednoczenia Narodowego

Dnia 31 lipca b. r. odbył się w Drohobyczu uroczysty wspólny Zjazd przedstawicieli naftowych związków zawodowych, należących do Zjednoczenia Polskich Związków zawodowych z siedzibą w Drohobyczu, i do Związku Związków Zawodowych z siedzibą w Borysławiu. Celem Zjazdu było formalne połączenie obu organizacji w jeden związek zawodowy naftowców.

W Zjeździe, na który przybyli senator Wojtek Malinowski i poseł dr Bronisław Wojciechowski, wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli obu bratnich Związków pod przewodnictwem ob. Pawła Denasiewicza.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos bardzo liczni mówcy, a która wykazała absolutną zgodność ideologiczną zebranych, uchwalono jednomyślnie przeprowadzić połączenie obu Związków zawodowych w ramach Z. P. Z. Z.

Następnie powołano nowe władze z pośród przedstawicieli obu grup. Do prezydium weszli o.: Paweł Denasiewicz jako prezes, Antoni Zborowski i Zwoździak jako wiceprezesi, Piotr Kardasz jako sekretarz, Szopian jako zastępca sekretarza, Hobgarski jako skarbnik, Poźniak jako zastępca skarbnika.

Na zakończenie przemawiali ob. senator Wojtek Malinowski i poseł dr Wojciechowski, po czym przewodniczący po czterogodzinnych obradach, odbytych w poważnym nastroju, posiedzenie zamknął, wzywając wszystkich do wytężonej pracy na rzecz Z. P. Z. Z. i O. Z. N.

Z Rawy Ruskiej

OSZCZĘDNOŚCI CAŁEGO ŻYCIA ZABRALI ZŁODZIEJE. Onegdaj w godzinach przedpołudniowych w czasie nieobecności domowników, nieznany sprawca wszedł przez niezamknięte okno do mieszkania Jana Górnickiego, zam. w Stajach i tam po rozbiciu kufra skradł 2.200 dolarów amer. i 100 zł. Pieniądze te były oszczędnością całego życia Górnickiego. Policja prowadzi dochodzenia, na razie jednak sprawca pozostał nie wykryty.

Z Przemyśla

Z działalności O. T. R.

Onegdaj odbyło się walne zebranie Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Przemyślu. Udział wzięło 170 członków, przewodniczył prezes O. T. R., p. Myszkowski Ludwik.

Nadto w zebraniu wzięli udział p. starosta A. Remiszewski, delegaci Urzędu Wojewódzkiego, Zw. Mleczarskiego, Zw. Młodej Wsi, Zw. Strzeleckiego i Zw. Kół Gospodyń Wiejskich. Ze sprawozdań złożonych widać duże wzmożenie się prac, oraz stały wzrost ilości członków. W okresie sprawozdawczym rozwinęły się sekcje: hodowli trzody chlewnej, plantatorów buraka cukrowego, pszczelarska, która rozprowadziła 8.000 kg cukru, urządziła 3 dniowy kurs w Orzechowcach, oraz szereg pogadanek i odczytów. Sekcja organizacji Wsi i Gospodarstw obejmuje 16 gospodarstw w 12 gomadach, zorganizowała kursy rolno-hodowlane, które ukończyło 270 osób. Przemyskie Rolnicze Koło doświadczalne prowadzi w wielu gospodarstwach szereg ważnych doświadczeń.

Dział Spółdzielczy przedstawia się również bardzo pomyślnie. Wzrost ilości sklepów K. R. do 30. Miesięcznie na każdy sklep przypada przeciętnie obrotu 1.410 zł.

Po ożywionej dyskusji wybrano do Zarządu O. T. R. następujące osoby: pp. Ludwik Myszkowski, ks. kanonik Korpak Szymon, Wink Stanisław, Bober Józef, Kasprzyk Józef, Lenar Jan, Miśniakiewicz Wiktor, Opałka Feliks, Głowacz Michał. Komisja rewizyjna: pp. dyr. Bjeniek Jan, Rajzer Jan i Baran Ignacy. Na delegatów Lwowskiego T. R. i R. M. T. R., Sapiehę Andrzeja, Zygałę Pawła i Trojnara Jakuba. (est).

UMOWA ZBIOROWA W PRZEDSIĘBIORSTWACH TRANSPORTOWYCH. Pomiędzy właścicielami przedsiębiorstw transportowych a robotnikami transportowymi w Przemyślu zawarta została wczoraj umowa zbiorowa, normująca szczegółowo warunki pracy i płac w tym zawodzie.

KATOWICKI TEATR KAMERALNY wystąpi gościnnie jeden raz dziś we wtorek, 2 sierpnia, w sali „Fredreum" na zamku z głośną sztuką Stefana Kiedrzyńskiego „Gra serc". Cieszący się dużym powodzeniem, katowiccy goście odniosą niewątpliwie i w naszym mieście pełny sukces, a przemyska publiczność wypełni salę do ostatnich miejsc. Początek o godz. 8.30 wiecz. Ceny miejsc niskie. (est.)

Z Żurawicy

Sztandar dla wojsk pancernych

Wojska pancerne w Żurawicy otrzymały sztandar ze składek społeczeństwa, a przeważnie rolników, robotników, mieszczan i młodzieży. Po nabożeństwie, odprawionym przez proboszcza ks. dziekana Miksiewicza i kazaniu ks. dziekana Miodońskiego, żołnierze oddziałów pancernych złożyli przysięgę na sztandar. Wójt Żurawicy p. Turczyński wręczył dowódcy oddziałów pancernych dyplom honorowego obywatelstwa gminy, w której zostają wojska pancerne. Na zakończenie odbyła się defilada wojskowa, łącznie z drużynami harcerskimi i Strzelcami. W uroczystości wziął udział dowódca Korpusu generał Wieczorkiewicz.

Ze Stryja

Otwarcie półkolonii szlachty zagrodowej

Staraniem Komitetu Kolonijnego wyłonionego z Zarządu Koła Szlachty zagrodowej w Stryju, pod przewodnictwem sekretarza p. Piskozuba Franciszka, odbyło się otwarcie półkolonii letniej dla najbiedniejszych dzieci szlachty zagrodowej na terenie miasta Stryja. Na program otwarcia półkolonii złożyły się, nabożeństwo w kościele parafialnym, po którym odbyło się otwarcie półkolonii na Marcinówce.

Pierwszy przemówił prezes zarządu pow. szlachty zagrodowej p. Robakowski Adam, sędzia okręgowy, następnie dzieci odśpiewały „Boże coś Polskę" oraz inne pieśni patriotyczne. Na zakończenie przemówił przewodniczący Komitetu p. Piskozub Franciszek, dziękując przedstawicielom władz i duchowieństwa za zaszczycenie uroczystości swoją obecnością. Odpowiedział krótko ks. Goleń, po czym odśpiewano Hymn Narodowy.

W uroczystości wzięło udział około 80 osób. Zaznaczyć należy, że półkolonia ta została zorganizowaną jedynie dzięki usilnym staraniom Komitetu bez żadnej subwencji. Półkolonia ta mieści się w budynku wiceprzewodniczącego Koła p. Hoszowskiego, kierowniczką zaś tejże jest wyszkolona instruktorka p. Dolińska, która funkcję powyższą sprawuje bezpłatnie. Należy podnieść przy tym, że zorganizowanie i otwarcie tej półkolonii zrobiło nadzwyczaj dobre wrażenie na miejscowej ludności.

Z Jarosławia

Co zwiedzać w Jarosławiu?

Wielu przyjezdnych pragnie poznać zabytki i pamiątki przeszłości naszego miasta. Nieleżałoby ciekawych kierować do poznania zabytkowych kamienic w Rynku, pięknego klasztoru Dominikanów, zabudowań klasztoru Benedyktynek i kościoła parafialnego. Zwiedzającym w dzieje miasta i piękno zabytków naszych wprowadza przewodnik po Jarosławiu pióra K. Gottfrieda. Należy zwrócić uwagę zwiedzających, że wiele pamiątek przeszłości skupia nasze muzeum miejskie, otwarte dla zwiedzających każdego czwartku i niedzieli w godzinach od 11 do 13-tej. W wyjątkowych wypadkach mogą być zbiory muzealne dostępne dla przyjezdnych również w innych dniach za uprzednim zgłoszeniem się w Zarządzie miejskim.

„PANI MINISTROWA". Pod tym tytułem wystawi Teatr Ziemi Krakowskiej pod dyrekcją Pilarskiego Tadeusza (seniora) — dziś we wtorek, 2 sierpnia o godzinie 20.30, w sali „Sokoła", doskonałą czteroaktową komedię Nusicza Bronisława, w tłumaczeniu Gałuszkowej J. (A. B).

Z Tarnopola

NOWA PLACÓWKA GOSPODARCZA. W czasie jarmarku św. Anny otwarty zostanie staraniem Stow. Polsk. Rękodzielników i Przemysłowców „Gwiazda", „Bazar Chrześcijański". W Bazarze tym mieścić się będą wszystkie branże kupiectwa, a dobry i tani towar znajdzie niewątpliwie wielu nabywców z pośród polskiego społeczeństwa. (Es.)

Radiofonizacja uzdrowisk w Małopolsce

Akcja radiofonizacji uzdrowisk pro wadzona jest w energicznym tempie na terenie całego kraju. Znane uzdrowisko Morszyn instaluje w nowym gmachu Domu Zdrojowego około 120 głośników w poszczególnych pokojach, dzięki czemu każdy kuracjusz będzie mógł dowolnie słuchać radia. Równocześnie w Zaleszczykach zainstalowano megafony do zbiorowego słuchania audycji radiowych.

WĘDRÓWKI TURYSTYCZNE PO CZARNOHORZE

W ostatnich latach turystyka górska w Karpatach Wschodnich rozwija się coraz pomyślniej i zdobywa sobie coraz to liczniejszych zwolenników. Są to entuzjaści włóczęgi, których nęci dzika, bujna przyroda górska, strzeliste turnie, nieznane serpentyny i płaje górskie. Dla wytrawnych turystów dużo emocji dostarczą wycieczki na Czarnohorę, najwyższe pasmo Karpat Wschodnich. Są tu szczyty wysokie ponad 2000 m. jak Howerla, Tomnatyk, Brebenieskul, Munczel i Pop Iwan. Inne nie schodzą poniżej 1750 m. Czarnohora posiada dziwny, nieodparty urok pierwotności, a krajobraz jej jest dziki i urozmaicony. Turysta napotyka tu charakterystyczne kotły i stopnie polodowcowe, poprzecinane białymi wstęgami spadających po nich potoków, skały przedziwnych kształtów, jak np. sławne Kozły w kotlinie Dancyrza, jeżące się zębatymi piłami, które jeden z przyrodników przyrównał do gór księżycowych.

Sterczą te słupy graniaste i kolumny okrągławe na kształt ruin olbrzymiego, starożytnego zamku. Z kotła dzikiej Gadżyny sterczą owe głośne żebra skalne „kamienne teatry", jakby istotne kulisy teatralne. W kotlinach wśród gąszczy kosodrzewiny lśnią tajemnicze jeziorka, z których największe jest jezioro Szybene niedaleko Burkutu. Do wysokości 1400 m. sięga piękny las świerkowy, a nad nim króluje pas połonin. Tu występuje w całym swym przepychu flora czarnohorska o charakterze wybitnie alpejskim. We wielu miejscach widoczne są ślady wojny światowej w postaci okopów, schronów, kozłów hiszpańskich i zwojów pordzewiałych drutów kolczastych.

A kiedy turysta stanie na jednym ze szczytów, roztoczy się przed nim przepiękna panorama gór.

U stóp Czarnohory rozłożyły się piękne osady huculskie Worochta i Żabie.. Są one głównymi punktami wypadowymi dla wycieczek w Czarnohorę. Z Worochty prowadzi szlak turystyczny w głąb całej Czarnohory oraz na szereg szczytów okolicznych. Z tartaku w Worochcie prowadzi kolejka leśna do odległej o 14 km Foreszczenki, skąd rozchodzą się dwie drogi: jedna na Zaroślak do schroniska P. T. T. położonego u stóp Howerli, najwyższego szczytu Czarnohory, druga droga prowadzi do schroniska K. T. N. na Maryszeńskiej. Oprócz wymienionych są jeszcze schroniska pod Kostrzycą — harcerskie i schronisko S. W. A. Z. S. pod Pop Iwanem. Schroniska są dobrze zagospodarowane i czynne przez cały rok.

Wycieczkowanie po szczytach Czarnohory jest łatwe, co jest wynikiem przejrzystości terenu, wykluczającego możność zbłądzenia. Wielką pomocą są także znakowania, wskazujące drogę.

Informacji udziela Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie" w Stanisławowie, Urząd Wojewódzki oraz przedstawicielstwo Związku w P. B. P. „Francopol", Warszawa, Mazowiecka 9.

Brak robotników rolnych

Na terenie prawie całej Wileńszczyzny, a zwłaszcza w baranowickim, odczuwa się katastrofalny brak robotników rolnych. Brak rąk roboczych spowodowany jest bardzo dużą sezonową emigracją robotników i robotnic rolnych na Łotwę. Z tych też powodów, zachodzą obawy, że nie we wszystkich miejscowościach będzie można zdążyć ze żniwami.

OGŁOSZENIA

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) Kapelusze męskie różnego gatunku fabryki łódzkiej i częstochowskiej wartości 600 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 10 sierpnia 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-ej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
(podpis nieczytelny)
3585

Sąd Okręgowy Wydz. I.
Brzeżany, 20 czerwca 1938
I. 2. Co 47/38 Ldh. 670/38.

Zawiadomienie

Po myśli art. 33/5 rozporządzenia Prez. Rz. P. z 24/X. 1934 r. poz. 841 Dz. U R. P. Nr. 94 ogłoszonego w jednolitym tekście obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 5-go grudnia 1935 r. poz. 59 Nr. 5 Dz. U. R. P. z roku 1936 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych podaje się niniejszym do wiadomości wszystkich osób interesowanych, że wydaną została uchwała tut. Sądu Hipotecznego z dnia 12/3 1938 Ldh. 188/38 i z 20/6 1938 I. 2. Co 47/38 Ldh. 670/38 dotycząca wpisania konwersji długów przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie w stanie biernym dóbr Stratyn wieś, obj. whl. 158 jako na karcie głównej i w stanie biernym Stratyn miasteczko i Dubryniów obj. whl. 157 i 40 ks. gr. dla wp. Sądu Okręgowego w Brzeżanach, własność Augusta hr. Krasickiego stanowiących, oraz podziału listów zastawnych i gotowizny pomiędzy wierzycieli skonwertowanych pretensji.

Od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia biegnie czternastodniowy termin do wniesienia środków odwoławczych. 3584

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.